

Przeciszów • Piotrowice • Las



# WIEŚCI

NUMER

4

GMINY PRZECISZÓW

cena 2,50 zł z VAT

KWARTALNIK ☉ październik-listopad-grudzień 2015 r. /rok X, 40/

ISSN 1895-7498

**Numer  
jubileuszowy!**



**Najważniejsze to  
bezpieczeństwo -  
wywiad z Krzysztofem  
Gałuszką, sołtysem  
Lasu  
str. 6**

**Władysław  
Szpiegła  
str. 16**

**Przeciszowianie  
uratowali  
Żydówkę  
str. 12**

**Ogień  
rozgorzał w  
domu  
str. 9**



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery, ciepła oraz obfitości wszelkich dóbr. Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia, poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia towarzyszą Państwu przez cały Nowy Rok.

Życzą wszystkim Mieszkańcom Gminy:  
Bogdan Cuber, Wójt Gminy Przeciszów  
Anna Momot, Przewodnicząca  
Rady Gminy Przeciszów wraz z Radnymi,  
redakcja „Wieści Gminy Przeciszów”



## Finale Orkiestry przed nami



**Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy działający przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Przeciszowie zaprasza na XXIV Finale, który odbędzie się 10 stycznia 2016 roku w Domu Kultury w Przeciszowie.**

**Serdecznie zapraszamy!**



# Inwestycje w gminie

Rozbudowano sieć oświetlenia ulicznego na drodze gminnej, ulicy Jazowej w Przeciszowie. Koszt zadania, wykonanego przez firmę Instal – Zbyszko z Zatora, wyniósł 15.806 zł. Środki finansowe pochodziły z funduszu sołeckiego.



Zakończono budowę parkingu dla 54 samochodów osobowych, zlokalizowanego na działkach położonych w pobliżu przejazdu kolejowego przy ulicy Podlesie w Przeciszowie. Inwestycję wykonało Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Eksportowe WIKOS z Olszyn. Koszt zadania wyniósł 387 tys. zł.



Wykonano odcinek kanalizacji sanitarnej o długości 330 metrów na ulicy Jaśminowej w Piotrowicach. Ulica Jaśminowa była częścią inwestycji realizowanej wspólnie z powiatem i dotyczyła wymiany nawierzchni na odcinku ulicy Andrychowskiej. Ulicą Jaśminową odprowadzono wodę deszczową i z tego względu była ona w przebudowie. W konsekwencji postanowiono już położyć kanalizację sanitarną, aby nie niszczyć nawierzchni przy wykonywaniu kolejnego etapu kanalizacji gminy. Koszt przedsięwzięcia, zrealizowanego przez firmę Drog-Bud Franciszek Fryc ze Spytkowic, zamknął się w sumie 120 tys. zł.



Zakończono prace inwestycyjne w Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Przeciszowie-Podlesiu, polegające na remoncie rynien, obróbek blacharskich, parapetów, likwidacji luksferów. Zadanie wykonała firma blacharsko-dekarsko-remontowo-budow-



*Nasza gmina wzbogaciła się o bardzo potrzebny parking przy ulicy Podlesie.*

lana Jerzego Matlaka z Andrychowa. Koszt inwestycji wyniósł 66 tys. zł.



Zrealizowano czwarty etap remontu i konserwacji ogrodzenia cmentarza w Piotrowicach. Był on pokryty z funduszu sołeckiego za kwotę ok. 21 tys. zł.



Wykonano remont pokrycia dachu na budynku garażu LKS Przeciszovia przy ulicy Podlesie. Były tam liczne pęknięcia pokrycia. Koszt zadania zamknął się w sumie 10 tys. zł. Roboty wykonała firma z Andrychowa.



Na terenie naszej gminy zaplanowano, bądź rozpoczęto kilka innych zadań inwe-

stycyjnych. Wśród nich znalazła się wymiana instalacji CO wraz z kotłem gazowym w Domu Ludowym w Lesie. Koszt tego przedsięwzięcia, realizowanego przez firmę Inter-Koma z Krakowa, to ok. 30 tys. zł.



Z funduszu sołeckiego Lasu zostanie pokryty koszt odwodnienia części ulicy Malwy, w wysokości 17 tys. zł. Przedsięwzięcie realizuje firma ze Spytkowic.



Niedługo rozpocznie się również wymiana kotła gazowego CO w Domu Kultury w Przeciszowie. Koszt zadania, które ma wykonać firma ogólnobudowlana Łukasz Rokita z Piotrowic, to 26 tys. zł.

(ryt)

## Rozmawiano o strategii gminy

**Lokalni przedsiębiorcy spotkali się z przedstawicielami władz samorządowych – wójtem, przewodniczącą Rady Gminy Przeciszów oraz radnymi. W trakcie spotkania, zorganizowanego 23 listopada, przedstawiono biznesmenom temat Strategii Rozwoju Gminy Przeciszów na lata 2015 – 2020 oraz zagadnienie budowy kopalni na naszym terenie.**

Na spotkanie przybyło kilkudziesięciu przedsiębiorców, którzy chętnie wysłuchali prelekcji na temat kierunków rozwoju gminy.

Jednym z nich według prelegenta Marka Uszko, prezesa firmy Kopex-Ex-Coal jest budowa kopalni węgla kamiennego. Po zakończonej prezentacji głównych tematów miała miejsce dyskusja, trwająca przeszło trzy godziny.

Biznesmen Marian Momot przedstawił zebranym projekt powołania do życia stowarzyszenia, zrzeszającego przedsiębiorców z terenu naszej gminy. Pomysł trafił na podatny grunt i pojawiły się już wstępne deklaracje. W efekcie zaplanowano spotkanie, które zainicjuje działalność organizacji.

Dokument, jakim jest Strategia Rozwoju Gminy Przeciszów na lata 2015 – 2020, został przyjęty przez Radę Gminy Przeciszów w czerwcu tego roku. Są tam omówione główne kierunki zrównoważonego rozwoju gminy. Stworzenie strategii poprzedziła szczegółowa analiza zagadnienia.

Możemy tam przeczytać m.in. o tym, iż rozwój potencjału gospodarczego i inwestycyjnego przejawia się głównie w planowanej budowie nowoczesnej kopalni węgla kamiennego.

(ryt)



# Kultura i tradycja duszą narodu

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości zespół Śpiewające Jeziora, jak co roku przygotował koncert o tematyce patriotycznej. W tym roku skupiliśmy się na obszarze związanym z historiami ludzi, którzy w czasie wojny przeżyli trudne chwile. Skąd pomysł na taką tematykę?

Sześć lat temu zaproponowałam uczniom, aby przeprowadzili ze swoimi dziadkami i babciami wywiad o czasach wojny. Postanowiłam te wspomnienia wpleść w program zespołu.

Tematyka wojny i walki o wolność kraju jest dla nas odległa. Wydaje nam się, że ludzie, którzy ginęli za ojczyznę lub doświadczyli okrucieństwa wojny mieszkali w Warszawie lub innych miastach w Polsce, a ich tożsamość jest nam nieznana. Okazuje się, że wśród naszych mieszkańców są ludzie pamiętający naloty „flak” (niemiecka artyleria przeciwlotnicza stacjonująca w Przeciszowie), Müllera, który zastrzelił małą dziewczynkę, Żydów, którym ukradkiem podawali jedzenie. Uczniowie przytoczyli nazwiska osób, z którymi przeprowadzali wywiady. Byli to: Ludwik Makuch, Stanisław Sanak, Waleria Balon, Helena Kowalczyk, Stanisław Szubert, Bronisław Kasperek z Polanki. Prowadząc wywiady dzieci odkryły, że ich najbliżsi mają wojenne doświadczenia.

Później przyszedł czas na historię Władysława Szpiegli, który spędził 5 lat na przymusowych robotach w Niemczech, a następnie 9 lat na Syberii. Wrócił wychudzony i wyczerpany, niepoznany przez najbliższych. Historia Pana Szpiegli została utrwalona w Ośrodku Karta, działającym w Warszawie. Celem tej instytucji jest wydawanie kwartalnika historycznego „Karta”, organizowanie wystaw, prowadzenie działalności archiwistycznej. Absolwentka naszej szkoły Magdalena Daczyńska wzięła udział w XV Ogólnopolskim Konkursie Historycznym „Historia Bliska”, gdzie opisała historię życia Władysława. Stąd jego życiorys znalazł się w gronie innych cichych bohaterów.

Zespół Śpiewające Jeziora przygotował piękne pieśni na mszę św. w intencji Ojczyzny. Podczas koncertu zebrani mogli usłyszeć znane i mniej znane pieśni i piosenki patriotyczne w ciekawych aranżacjach przy akompaniamencie skrzypiec, gitary, keyboardu. Słuchacze mogli włączyć się w śpiew, pełniej uczestniczyć w programie, gdyż teksty piosenek patriotycznych były wyświetlane na multimedialnym ekranie.

Koncert w kościele zorganizowany 11 listopada był poprzedzony szkolną akademią, którą w ZSP-G w Przeciszowie dzień wcześniej przygotowała z uczniami Agniesz-



Zespół Śpiewające Jeziora.

ka Cisowska. Przeszość połączona ze współczesnością stworzyła obraz bliski dzieciom i młodzieży. Multimedialna prezentacja i najnowsze rapowe wykonania pieśni patriotycznych opracowane przez współczesnych artystów takich jak Kazik Staszewski wiarygodnie przybliżyły czasy historyczne; od zaborów po lata 80-te XX w. Uczniowie recytowali poezję, która przeplatała treści historyczne i wspólnie z muzyką i piosenkami stworzyła piękny spektakl. Oprawę muzyczną przygotował zespół Śpiewające Jeziora.

Niepodległość i wolność to wartości, z których należy dobrze korzystać i o które trzeba się troszczyć. Dlatego należy szanować symbole narodowe, kształcić i wychowywać młodych ludzi w duchu miłości do historii Polski i jej tradycji.

- Polska historia jest dowodem na to, że to rodzina jest pierwszą szkołą patriotyzmu i że to ona decyduje o trwaniu narodu, tradycji i kultury. W rodzinie dziecko uczy się umiłowania swojej Ojczyzny. Początki jej umiłowania wiążą się z pierwszymi kontaktami inicjowanymi przez rodzinę, jak np. odwiedzanie miejsc związanych z naszą historią, dbanie

o groby poległych za Ojczyznę. Te doświadczenia ubogaca szkoła np. przez odwołanie się do najpiękniejszych motywów z literatury oraz przez stwarzanie możliwości kontaktu z pięknem ojczystej przyrody. Wychowanie do szacunku i umiłowania własnej Ojczyzny jest ważnym zadaniem wychowawczym rodziny, szkoły i Kościoła, zwłaszcza w dobie tzw. globalizacji - Ks. Adam Skreczko.

W obszar edukacji patriotycznej włączyć należy następujące treści: przekaz tradycji narodowych, wdrażanie w kulturę, kształtowanie cnót obywatelskich, wychowanie do dobra wspólnego, opowiadania dotyczące walk o niepodległość oraz przełomowych momentów w życiu narodu i państwa, współuczestnictwo w świętowaniu ważnych rocznic narodowych, które stają się wielkimi lekcjami wychowania patriotycznego, wystrój domu (flagi narodowe, portrety przodków, obrazy polskich artystów lub ich reprodukcje przedstawiające sceny z historii Polski, obrazy religijne), dbałość, by biblioteczka domowa zawierała pozycje patriotyczne.

Urszula Daczyńska

## Święto Niepodległości w gminie

**97. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości była okazją do świętowania tego ważnego dla naszego Narodu wydarzenia. Główne uroczystości odbyły się tradycyjnie 11 listopada. Dzień wcześniej, szkoły na terenie naszej gminy zorganizowały uroczyste akademie.**

11 listopada msze święte w intencji Ojczyzny, które odbyły się o tym samym czasie w kościołach parafialnych Przeciszowa i Piotrowic, rozpoczęły główne uroczystości gminne. Po ich zakończeniu w Piotrowicach złożono kwiaty pod pomnikiem „Poległych w pierwszej i drugiej wojnie światowej”. W Przeciszowie, tuż po mszy świętej odbył się

koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Śpiewających Jezior. Następnie, liczne delegacje złożyły kwiaty pod tablicą pamiątkową - „W hołdzie poległym na polu chwały, rozstrzelanym, pomordowanym w obozach, zamęczonym przez nazistów w latach 1939-1945” - znajdującą się na frontonie kościoła parafialnego w Przeciszowie.

Obok uroczystości głównych - upamiętniających powrót Polski do niepodległości po 123 latach zaborczej niewoli - odbyły się na naszym terenie imprezy towarzyszące. Wśród nich był Marsz Niepodległości z kijkami Nordic Walking oraz Rajd Rowerowy.

(ryt)

# Anieli w Niebie Śpiewają

To nazwa Konkursu Szopek Bożonarodzeniowych, który już po raz trzeci zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie pod patronatem wójta gminy Przeciszów Bogdana Cubera. Wystawę pokonkursową prac można obejrzeć do 8 stycznia w hallu Gminnej Biblioteki Publicznej w Przeciszowie. Serdecznie zapraszamy!

W konkursie zaprezentowano łącznie 55 szopek, które zostały podzielone na cztery kategorie wiekowe. W zmaganiach wzięło udział 65 osób z Przeciszowa, Graboszyca, Osieka, Zatora, Piotrowic, Grodziska, Spytkowic, Polanki Wielkiej, Brzeźnicy, Smolic, Laskowej oraz Bachowic.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali:

## Kategoria Przedszkole:

I miejsce - *PATRYK MATYJASIK*

II miejsce - *DARIA JACHYMEK*

III miejsce - *JAKUB CAŁUS*

## Kategoria Klasy 1-3:

I miejsce - *ALEKSANDRA WŁODARCZYK*

II miejsce - *AMELKA ŻMUDKA*

III miejsce - *OSKAR RYBARSKI, GRACJAN RUSINEK*

## Kategoria Klasy 4-6:

I miejsce - *NICOLA MITORAJ*

II miejsce - *CYPRIAN SZOT*

III miejsce - *MARCIN MOMOT*

## Kategoria Gimnazjum:

I miejsce - *PATRYCJA PRZYSTAŁ*

II miejsce - *MONIKA ŁABODA*

III miejsce - *SYLWIA CZOPEK, AGNIESZKA CZOPEK*

**Nagrode Wójta Gminy Przeciszów Bogdana Cubera** - otrzymał *CYPRIAN SZOT*.

**Nagroda TVK HD** - otrzymała *NATALIA TOPÓL*

## Sponsorzy:

TVK HD, Pracownia Stolarska u Salezjan, Planet Cinema w Oświęcimiu, Agata Skrzelowska z Oświęcimia, Bank Spółdzielczy w Zatorze, Profil Plast z Przeciszowa, Master Inox z Przeciszowa, Art Grawer z Oświęcimia, Zdzisław Flejtuch z Przeciszowa, KW Trade z Krakowa, CBMZ z Oświęcimia, Instalbis z Przeciszowa, Andex Art z Rajska, Orange Blue z Poznania.

## Patronat medialny:

TVK HD, Fakty Oświęcim, Kulturalny Powiat.pl.

## Podziękowania dla:

Kazimierzy Guguły za przygotowanie sali widowiskowej, Urszuli i Dariusza Daczyńskich z zespołem Śpiewające Jeziora, Anny Kwaśniak, Aleksandry Bulek oraz wszystkich osób, które przyczyniły się do realizacji przedsięwzięcia.

## Patronat honorowy:

Wójt Gminy Przeciszów - Bogdan Cuber

Łukasz Fuczek



Pierwsze miejsce w kategorii Przedszkole.



Pierwsze miejsce w kategorii Klasy 1-3.



Pierwsze miejsce w kategorii Klasa 4-6.





# Najważniejsze to bezpieczeństwo!

Wywiad z Krzysztofem Gałuszką, sołtysiem Lasu

**- Nie pochodzi Pan z naszej gminy. Proszę powiedzieć, jak to się stało, że zamieszkał Pan w sołectwie Las?**

Nie ma w tym nic niezwykłego. W roku 1986 zamieszkałem w Lesie z prostego powodu – poznałem żonę z tych stron. Mieszkała ona we wsi Las i po prostu przeprowadziłem się do niej.

**- Wiem, że od najmłodszych lat był Pan zainteresowany działalnością na rzecz innych, pomocą. W tym roku został Pan wybrany na sołtysa Lasu, który ma służyć całej lokalnej społeczności. Proszę powiedzieć skąd decyzja o starcie, czym została umotywowana, a może jest ona konsekwencją Pana podejścia do innych ludzi?**

To chyba po prostu mam we krwi, przekazane od rodziców, gdyż odkąd pamiętam to właśnie oni zajmowali się sprawami lokalnej społeczności. Mój ojciec przez lata był sołtysiem. Obecnie już nim nie jest, gdyż zdrowie mu nie pozwala na tego typu aktywność. U mnie w rodzinnym domu na porządku dziennym były sprawy lokalne. Mama pracowała w szkole jako nauczyciel i zajmowała się organizacją imprez na terenie wioski. Kiedy uczyłem się w szkole, to moja aktywność wiązała się z samorządem uczniowskim. W wojsku dbałem o innych jako dowódca drużyny. Zawsze mnie to interesowało. W pracy zawodowej również chętnie pomagałem innym w załatwieniu różnych spraw, kursów. Gdy przeszedłem na emeryturę miałem dużo wolnego czasu i powoli zacząłem włączać się w nurt życia naszej sołectwiejskiej społeczności i w konsekwencji zostałem sołtysiem. Co będzie dalej? Zobaczmy.

**- Właśnie, jest Pan od niedawna sołtysiem. Proszę powiedzieć, jak wygląda Pana praca, czy jest jej dużo, a może widać już pierwsze efekty?**

Moja praca polega na rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnej dotyczących infrastruktury sołectwa, dbaniu o porządek i bezpieczeństwo mieszkańców, organizację wspólnych przedsięwzięć, zarządzanie Domem Ludowym, monitorowanie wszystkich prac oraz współpracy z władzami gminy. Praca na pewno czeka i jest jej dużo. W sołectwie jest wiele rzeczy do zrobienia, aby wszystkim mieszkańcom żyło się lepiej.

**- Proszę opowiedzieć czytelnikom o zaplanowanej działalności, wyznaczonych**

**sołtysowania. nych sobie celach na tę kadencję Pana sołtysowania.**

Na pierwszym miejscu stawiam bezpieczeństwo mieszkańców sołectwa. W tym temacie zawierają się między innymi wały przeciwpowodziowe. Można powiedzieć, że pól Przeciszowa jest zagrożone przez Wisłę. Modernizacja wałów na Wiśle została ukończona, ale wały na kanale Wisły nadal czekają na naprawę i to jest bardzo duży problem. Ponadto zagrożeniem jest rzeka Bachórz. W sprawie wałów na kanale zostały wysłane pisma do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie. Wspólnie z urzędem gminy i wójtem współpracuję w tej sprawie, aby ten problem rozwiązać. Do tej pory wały nas chroniły, choć dochodziło do ich przecieków. Dlatego trzeba stanowczo działać w tej sprawie.

**- Proszę powiedzieć w czym jest problem z tymi wałami na kanale Wisły?**

Problem polega na tym, iż wały na Wiśle podniesiono o 1,5 m i zmodernizowano, natomiast wały na kanale pozostały nie zmodernizowane, są niższe i w fatalnym stanie technicznym. Z uwagi na to stanowią one niedostateczną ochronę przeciwpowodziową. Problem jest złożony, ale robię wszystko co jest możliwe. Najpierw zbieraliśmy podpisy mieszkańców, którzy się boją o swój dobytek. Zostało wystosowane pismo do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie. Będziemy zabiegać o rozwiązanie tego ważnego problemu.

**- A co z rzeką Bachórz, ona również stanowi zagrożenie?**

Rzeka Bachórz to również zagrożenie powodzią z powodu złego stanu technicznego jej wałów. Właściciel wie o ich złym stanie technicznym jednak jak twierdzi brak mu środków finansowych na ich modernizację.

**- Kolejna, najważniejsza dla Pana sprawa jako sołtysa Lasu?**

Z pewnością jest to zły stan drogi powiatowej na ulicy Leśnej. W tej sprawie odbyły się spotkania z przedstawicielami starostwa i wójtem. Na przyszły rok zaplanowano sfinansowanie wykonania projektu remontu tej drogi. Chcąc mówić o bezpieczeństwie na drodze nie możemy zapomnieć o jakże potrzebnym chodniku w kierunku szkoły. Jest to ważne dla bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców sołectwa Las. Potrzebny jest także remont mostu na kanale. Przede wszystkim chodzi o jego dylatację, która



**Krzysztof Gałuszka** – sołtys Lasu. Urodził się w 1962 roku w Wadowicach. Do dwudziestego drugiego roku życia mieszkał we Frydrychowicach w gminie Wieprz. Technikum mechaniczne ukończył w Andrychowie. Po szkole pracował niedługo w Wytwórni Silników Wysokoprężnych w Andrychowie. Następnie przez dwa lata służył w wojsku, akurat w stanie wojennym. Po powrocie z wojska podjął pracę na kopalni Piast w Bieruniu i tam pracował aż do emerytury, czyli do 2010 roku. Jest żonaty, ma dwóch synów. Jeden z nich ukończył AGH w Krakowie, na kierunku elektronika i telekomunikacja. Drugi syn to również absolwent AGH w Krakowie na kierunku informatyka stosowana. Należy do Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Górniczych Gwarek w Przeciszowie, pracując w komisji rewizyjnej. Ponadto jest członkiem kościelnej rady parafialnej. Interesuje się polityką, sportem oraz motoryzacją.

jest w fatalnym stanie. W złym stanie technicznym na terenie sołectwa jest część dróg gminnych, które wymagają remontów. To samo tyczy się rowów odwadniających wzdłuż tych dróg.

**- A jak się mają sprawy bieżące sołectwa?**

Wśród tych spraw trzeba wymienić koszenie poboczy przy drogach, odkomarzanie, utrzymanie w czystości przystanków, tablic ogłoszeniowych, to są drobne sprawy, ale świadczą one o nas i trzeba się nimi zajmować na bieżąco. Wszystkie sprawy są realizowane sprawnie i bez większych problemów.

**- Dom Ludowy w Lesie czeka na remont?**

Przygotowany jest plan remontu Domu Ludowego. Zaplanowana inwestycja póki co nie ma środków finansowych. Chcielibyśmy uzyskać finansowanie w ramach Unii Europejskiej, ponieważ cały budynek wymaga remontu. Budynek ma około 30 lat. Obecnie wymieniamy całe centralne ogrzewanie: grzejniki, rury i piec gazowy.

**- A inne inwestycje?**

W bieżącym roku fundusz sołecki został przeznaczony na częściowe odwodnienie drogi na ulicy Malwy. Na ulicy Słonecznej i Skośnej będzie odnowiony rów, a na ulicy Górki będzie pobrane pobocze.

**Od kiedy istnieje fundusz sołecki i jaki ma on cel?**

Jak pamiętam, to od trzech lat. Mieszkańcy sami na zebraniu wiejskim decydują jak spożytkować środki z funduszu. To mieszkańcy wybierają cele na które ma być przeznaczony, przez co bezpośrednio uczestniczą w zarządzaniu środkami finansowymi.

**- Jak się Panu układa współpraca z mieszkańcami sołectwa?**

Ze współpracy z mieszkańcami jestem bardzo zadowolony. Jak do tej pory nie było żadnych większych problemów w naszym

sołectwie. Jestem otwarty na uwagi mieszkańców i propozycje dotyczące naszej wsi. W miarę możliwości staram się sprostać swoim zadaniom.

**- Jak wygląda problem z komunikacją busową? Wiem, że dawniej nie było najlepiej. Jak jest teraz?**

Ta komunikacja w większości spełnia swoje zadanie. Najważniejsze, że dzieci i młodzież mogą dojechać do szkół w Oświęcimiu. Busy kursują i są dotowane przez gminę. Rozkład jazdy jest konsultowany z mieszkańcami.

**- Słyszałem, że problemy pojawiły się również w przypadku rezerwatu przyrody. O co w tym przypadku chodzi?**

Rezerwat posiada drzewostan w bardzo złym stanie. Dużo drzew jest chorych, część z nich jest powalona lub pochylona. Jest niebezpiecznie dla mieszkańców i nie tylko. Istnieje duże zagrożenie przewrócenia się drzew na drogę powiatową i gminną oraz budynki mieszkalne znajdujące się przy rezerwacie. Nadleśnictwo jest na bieżąco informowane o tym niebezpieczeństwie. Po wiosennych huraganach sporo drzew zostało wyciętych. Leśniczy w przypadku rezerwatu może wyciąć tylko te drzewa, które są aktualnie zagrożeniem dla bezpieczeństwa, ale nie może prewencyjnie dokonać wycinki. Jednak nikt nie wie czy chore drze-

wo nie upadnie na przejeżdżający pojazd lub przechodzącego człowieka. Było kilka przypadków, że drzewo przewróciło się tuż przed samochodem! Na szczęście nie doszło do tragedii, ale zagrożenie naprawdę jest duże! Podsumowując największym zagrożeniem dla mieszkańców sołectwa jest wał na kanale Wisły i stare, schorowane drzewa w rezerwacie przyrody. W tych kwestiach jak tylko mogę, to działam i działać będę.

**- Czy teren sołectwa Las jest zagrożony eksploatacją węgla przez przyszłą kopalnię, która może powstać w naszej gminie?**

Bezpośrednio nie ma zagrożenia. Mieszkańcy obawiają się budowy kopalni po kilku łąkach, które miały miejsce w ostatnim czasie. Są specjaliści niech oni się wypowiadają. Dla Lasu zagrożenia z tej strony, czyli eksploatacji w chwili obecnej nie ma.

**- A jak się ma sprawa z kanalizacją sołectwa?**

To jest również ważna sprawa. Wstępnie opracowane są strefy, w których nie będzie ciągnięta kanalizacja, gdyż to się po prostu nie opłaca dla kilku gospodarstw domowych. W tych przypadkach będą przydomowe oczyszczalnie. Termin powstania kanalizacji nie został jeszcze określony.

**- Dziękuję za rozmowę.**

*Rozmawiał Ryszard Tabaka*

## Barbórka w Przeciszowie

**Tradycyjnie 4 grudnia stowarzyszenie Gwarek w Przeciszowie zorganizowało po raz trzeci spotkanie barbórkowe dla członków stowarzyszenia oraz osób niezrzeszonych.**

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą koncelebrowaną w kościele parafialnym, a następnie były kontynuowane w Domu Kultury w Przeciszowie.

W Barbórce wzięli udział zaproszeni goście, a wśród nich wójt i przewodnicząca Rady Gminy Przeciszów, księża, którzy koncelebrowali mszę św. barbórkową, przedstawiciele firmy Kopex oraz w ramach integracji przedstawiciele organizacji pozarządowych, działających w Przeciszowie.

Spotkanie rozpoczęło się odśpiewaniem hymnu górniczego.

Przybyłe osoby przywitał Andrzej Kozłowski, prezes stowarzyszenia Gwarek i życzył wszystkim miłej i udanej zabawy.

Życzenia górnikom i emerytom złożył wójt Bogdan Cuber oraz prezes firmy Kopex-Ex-Coal Marek Uszko.

Głównym daniem spotkania Barbórkowego było tradycyjne golonko popijane piwkiem.

Uczestnicy spotkania otrzymali pamiątkowy kufel i kalendarz z logo stowarzyszenia Gwarek.

Podczas imprezy prowadzący przygotowali różne zabawy, czyli



*Podczas oficjalnych obchodów Barbórki w Przeciszowie.*

sztafetę piwną, wbijanie gwoździ w pień na czas, chrzest piwny w dybach oraz przyśpiewki w wykonaniu Karolinki.

Prezes stowarzyszenia Gwarek wraz z zarządem serdecznie dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy.

Podczas uroczystości barbórkowych przeprowadzono zbiórkę środków pieniężnych na pomoc rodzinie, poszkodowanej wyniku pożaru w Lesie. ■



# Historia szkoły w Lesie

**Poniżej prezentujemy najstarsze dzieje szkoły w sołectwie Las, które udało się odtworzyć na podstawie starej kroniki, pisanej od 18 lutego 1948 roku do 10 lipca 1980 roku. W tym wydaniu WGP proponujemy pierwszą część. Jej autorką jest Monika Czopek, wieloletnia kierownik szkoły. Tę niezwykłą opowieść okraszoną starymi, historycznymi zdjęciami, otrzymaliśmy dzięki uprzejmości Józefa Płonki, wieloletniego sołtysa Lasu.**

Autorka pisze na ostatniej stronie – Zakończyłam kronikę, bo nikt jej już nie będzie pisał i nikomu już nie jest potrzebna. Zaczęłam ją i po latach skończyłam. W tej szkole serce zostawiłam na zawsze.

W takim razie oddajmy głos Monice Czopek, która po wielu latach przemówi do nas na powrót i to w oryginalnej pisowni.

Szkołę w Lesie założono w dniu 1 września 1905 roku. Las nie była to osobna wieś, lecz przysiółek Przeciszowa pod nazwą Przeciszów Las. Nauczycielem w nowo założonej szkole jako pierwszy był Wichman Władysław z Zatora. Jego ojciec także Władysław był inżynierem architektem. Nie był to typowy budynek szkolny lecz mały drewniany dom, kryty słomą. Właścicielem był ob. Stokłosa Józef, który właśnie wyjechał do Ameryki. Nauka odbywała się w jednej izbie, zaś w pozostałej części chałupy mieszkała właścicielka Aniela Stokłosa. W 1921 roku wraca z Ameryki Józef Stokłosa i trzeba szukać innego lokum do nauki.

Wynajęto znowu drewnianą chałupę krytą strzechą, której właścicielem był ob. Kasperek, który także w owym czasie przebywał na emigracji zarobkowej w Ameryce. W budynku tym w owym czasie mieszkał Hutny Ludwik, zaś późniejszą właścicielką była Hutny Helena. Sala lekcyjna miała mniej niż 20 m kwadratowych i była niewystarczająca, aby pomieścić wszystkie dzieci.

Tyle spisanej historii szkoły od 1905 do 1930 roku, którą to Monika Czopek usłyszała od najstarszych mieszkańców Lasu w roku 1965.

Teraz wróćmy do roku 1948, kiedy to ówczesna kierownik szkoły Monika Czopkówna (takim nazwiskiem podpisywała się w owym czasie autorka wspomnień) zaczyna pisać historię szkoły w Lesie od dnia objęcia stanowiska kierownika.

W dniu 1 września 1930 roku otrzymałam nominację na nauczycielkę kierującą w szkole powszechnej w Przeciszowie – Lesie. Las był wtedy przysiółkiem Przeciszowa i nie był osobną gromadą. Do 1930 roku była tu nauczycielką p. Walenia Bizówna.

Szkoły w Lesie nie było, tylko uczyło się w wynajętej izbie. Izba ta mała, nie mająca 20 m kwadratowych powierzchni nie odpowiadała wymaganiom, bo była rzeczywiście bardzo ciasna.



*Pierwsza siedziba szkoły w Lesie, od roku 1905.*

Inspektorat szkolny w Oświęcimiu zawiadomia, że gdy nie znajdzie się większa izba musi zwinąć szkołę.

Za wszelką cenę musimy szukać większej sali. Trudno o taką, ale wtedy to właśnie kończył budować swój dom Momot Ludwik, i obiecał odstąpić większą swą izbę na szkołę.

Tak więc w dniu 1 września 1931 roku rozpoczęła się nauka w domu Ludwika Momota. Tam uczyły się dzieci, aż do wybudowania nowej szkoły, to jest do 1 września 1936 roku.

Przez okres tych pięciu lat mieszkańcy Lasu starali się o to by wybudować nową szkołę. Nie szło to szybko do skutku, bo były różne przeszkody. W roku 1934 nadarzyła się sposobność, którą lasownicy potrafili wykorzystać przy pomocy p. Władysława Wichmana, kierownika szkoły w Podolszu.

Tworzyły się wtedy nowe gromady, więc i Las oderwał się od Przeciszowa i utworzył swoją gromadę z sołtysiem na czele. Pierwszym, który tą władzę otrzymał był Jan Kasperek. Człowiek bardzo rozumny i bystry, wiedział jak się ma wziąć do roboty.

Najpierw zaczęto myśleć o budowie szkoły, bo to jest podstawa do późniejszego rozwoju gromady.

Plac przed szkołą był już upatrzony, ale był własnością hr. Potockiego. Delegacja

z Lasu udała się do Krzeszowic z prośbą o darowanie tego placu pod budowę szkoły. Sprawę załatwiono pomyślnie, więc trzeba się zabrać do dzieła. Wozić materiał, ale skąd wziąć na niego. W dzień Zielonych Świątek, 20 maja 1935 roku urządzono wielki festyn, a czysty dochód z niego 250 zł przeznaczono na cegłę.

Przedtem już bo w dniu 6 maja wymierzili miejsce pod budynek i zaczęli budować fundamenta. Jedni pracowali przy tym, a drudzy cegłę wozili, wapno gasili i ciosali drzewa. Wszyscy robili za darmo, bo to przecież dla siebie. Mało że każdy robił ile mógł, to jeszcze opodatkowali się, każda rodzina po 10 zł.

Na pomoc znikąd nie mogliśmy liczyć, bo każdy się śmiał, że nie mamy rady. Mieszkańcy Przeciszowa bruździli na każdym kroku. Lasownicy nie zrazili się tym wcale, ale nawet zagrzewało ich to jeszcze do większej pracy.

Dnia 14 lipca 1935 roku było bardzo uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego. Aktu tego dokonał ks. Dziekan Jan Szewczyk. Uroczystość ta zgromadziła tłumy ludzi z całej okolicy. Ks. Dziekan pięknie przemówił do zgromadzonych i życzył szczęścia w rozpoczętej pracy. Piękne przemówienie miał też pan Wichman. Po uroczystościach odbył się wielki festyn, a dochód z niego był przeznaczony na cele dalszej budowy szkoły.

cdn.





# Ogień rozgorzał w domu

**O szczęściu w nieszczęściu mogą mówić mieszkańcy domu przy ulicy Słonecznej w Lesie, w którym w sobotę, 28 listopada wybuchł niebezpieczny pożar. - Dziękuję Bogu i Matce Najświętszej, że to dziecko, mego wnuka uratowałam i nie było dwóch zgonów! Wnuk powiedział do mnie dziękuję babci kochanej, że mnie wyciągnęła z pożaru, bo bym już dzisiaj nie żył – tak komentuje pożar Halina Piela, mieszkanka domu, który na szczęście nie spalił się doszczętnie i można w nim zamieszkać po generalnym remoncie.**

W domu, w którym mieszkały cztery osoby – rodzice z dzieckiem oraz babcia, niespodzianie rozgorzał ogień w jednym z pomieszczeń i szybko zaczął się rozprzestrzeniać.

- O godzinie 9:40 wyszłam z domu do sąsiadki. Córka udała się do pracy. Później miałam jechać na cmentarz zabezpieczyć flakony na grobie. Po 20 minutach wróciłam, a tu widzę dym z komina. Już wiedziałam, że coś jest nie tak, bo my nie palimy przez komin. Ogień musiał wskoczyć do wentylacji. Patrząc, okna czarne. Wchodzę dalej, otwieram drzwi, a tu widzę wszędzie dym, czarno aż strach. Dawid spał w pokoju i o niczym nie wiedział. Zaczęłam krzyczeć! Wskoczyłam do pokoju i nie wiem jak, ale wyciągnęłam wnuka na pole. Nadszedł syn; mówię mu, że się palimy. Potem wypadki potoczyły się same – z przejęciem o wydarzeniach mówi 63-letnia Halina Piela.



*Pożar dokonał zniszczeń w samym domu. Bohaterką (na zdjęciu) okazała się Halina Piela, która wyniosła z pożaru wnuka.*

Tego dnia w działaniach ratowniczo-gaśniczych wzięło udział ogółem 31 strażaków. Na miejsce pożaru przybyły trzy samochody Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu oraz trzy z OSP w Przeciszowie. Była także policja i pogotowie ratunkowe, którego ratownicy medyczni udzielili doraźnej pomocy pani Halinie, a wnuka, 15-letniego Dawida Dębowskiego przewieźli na obserwację do szpitala w Oświęcimiu.

Podczas gaszenia pożaru przez strażaków w domu na szczęście już nikogo nie było. Panowało silne zadymienie; odłączono prąd. W budynku znajdowała się szafa pancerna z bronią myśliwską i amunicją, jednak w tym przypadku wysoka temperatura nie poczyniła żadnych szkód, choć jej zawartość należało szybko usunąć.

W wyniku pożaru kompletnemu uszkodzeniu uległo jedno pomieszczenie i jego wyposażenie, a także instalacja elektryczna całego budynku, tynki oraz okna. Reszta

obiektu została osmolona dymem pożarowym.

Prawdopodobną przyczyną pożaru był tuner telewizyjny podłączony do sieci elektrycznej, lecz nie włączony. Być może nadmiernie się nagrzał?

Na szczęście pogorzelnicy mają gdzie mieszkać. Schronienie znaleźli w domu sąsiadującej opodal rodziny.

W tym nieszczęściu mogli oni poznać solidarność, uczynność i zwykłą ludzką pomoc niesioną przez rodzinę, sąsiadów, mieszkańców Lasu, a także spore zaangażowanie sołtysa Krzysztofa Gałuszki, wójta Bogdana Cubera, GOPS w Przeciszowie...

Na miejsce zdarzenia wójt przybył w pośpiechu i zdecydował o wysłaniu elektryków z Gminnego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Przeciszowie, którzy sprawdzili stan instalacji elektrycznej domu i stwierdzili, iż

nadaje się ona tylko do wymiany. Ponadto wójt osobiście zaangażował się w przyśpieszenie działań, mających na celu wypłatę pogorzelncom należnego odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej PZU. Z kolei GOPS w Przeciszowie wypłacił kwotę 10 tys. zł. Środki z pewnością przydadzą się na pokrycie podstawowych kosztów, których jest przecież nie mało.

Dom po pożarze wymaga sporych nakładów pracy i wiąże się z kosztami, które niestety trzeba ponieść. Ściany wewnątrz budynku musiały być umyte, instalacja elektryczna jest do wymiany, podobnie jak okna i drzwi. A to dopiero początek.

Pogorzelnicy chcieliby zamieszkać we własnym domu już za dwa miesiące. Redakcja WGP życzy szybkiego powrotu do odnowionego budynku.

*Ryszard Tabaka*

## 1% dla ZSP-G w Przeciszowie

Wskaż w rocznym rozliczeniu PIT gdzie ma trafić Twój 1% podatku.

Masz do tego prawo!

Aby środki trafiły do naszej szkoły należy odpowiednio wypełnić formularz PIT, w którym wpiszą Państwo:

1. numer Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) – 0000052078
2. obliczoną równowartość 1% z podatku należnego
3. cel szczegółowy – SZKOŁA PRZECISZÓW ul. Szkolna 93



## CO SŁYCHAĆ U CYKLISTÓW?

### 17 października - podsumowanie sezonu rowerowego

Sezon rowerowy zakończyliśmy w sobotę 17 października w Ośrodku Wypoczynkowym Karpik w Graboszycach na podsumowaniu wszystkich wyjazdów i imprez rowerowych. W spotkaniu uczestniczyło ok. 80 osób, w tym zaproszeni przedstawiciele PTTK Wadowice i Andrychów. Spotkanie rozpoczęło się pieczeniem kiełbasek. Józef Król, nowy prezes naszego stowarzyszenia przywitał wszystkich uczestników i zaproszonych gości, mówiąc o udanym sezonie rowerowym życzył podobnie udanej zabawy na jego zakończeniu.

Następnie Jan Kajdas i Marian Kocemba przedstawili multimedialną prezentację podsumowującą cały sezon rowerowy w 2015 roku. Było to m.in.: rozpoczęcie sezonu połączone z „topieniem marzanny”, rajd rowerowy w Górach Sowich – zwiedzanie Panoramy Raclawickiej, zamku Książ, sztolni w Walimiu i Rzęsce, kopalni złota w Złotym Stoku, Złot Rowerowy w Dolinie Karpia zorganizowany w ramach Święta Gminy Przeciszów, Rajd Wiedeń-Budapeszt, Rowerowa Pielgrzymka do Częstochowy, i inne wyjazdy w tym, po raz pierwszy zorganizowany wrześniowy rowerowy rajd nocny.

Na podsumowaniu prezes Józef Król przedstawił bardzo ciekawe propozycje sezonu rowerowego na 2016 rok, między

innymi Rajd Rowerem po Warszawie w majowy weekend, Rajd Wisła – Przeciszów Gdańsk i inne.

Oczywiście, jak co roku obecny był wójt Bogdan Cuber, który podziękował członkom naszego stowarzyszenia za kolejny udany sezon rowerowy, podkreślając, że od 30 maja siedzibą Towarzystwa Turystyki Rowerowej Cyklista jest gmina Przeciszów. Podsumowanie sezonu rowerowego zostało zakończone wesołą zabawą, która przedłużyła się do godz. 1.30.

### 21 listopada - wyjazd do Szaflar

W tym dniu odbyła się zaplanowana wycieczka autokarowa na baseny termalne do Szaflar, gdzie z początkiem wiosny uruchomiono nowe gorące źródła pod nazwą Gorący Potok. Z relaksu i wypoczynku skorzystało 20 uczestników, którzy w sobotę 21 listopada wyjechali z placu przy Domu Kultury w Przeciszowie. Niestety dwie osoby musiały wrócić do domu, gdyż zabrakło miejsca w przygotowanym na tę imprezę busie. Wiadomo nam, że jedna z tych osób przez całą sobotę korzystała z własnej łazienki i gorącej wody w wannie. Apeluujemy więc do wszystkich, którzy chcieliby w przyszłości korzystać z naszych imprez, aby nie zapisywać się w ostatniej chwili.

### 12 grudnia - wyjazd do Pragi

Byliśmy na Jarmarku Świątecznym w Pra-

dze, w trakcie którego zwiedziliśmy jedną z najpiękniejszych stolic Europy. Uczestniczyliśmy w jednym z najstojniejszych jarmarków świątecznych w Europie, który był zorganizowany na Rynku Staromiejskim, Rynku Havelskim na Starym Mieście, Placu Wacława, Placu Republiki i Placu Pokoju na Nowym Mieście. Świętowanie Adwentu i Bożego Narodzenia przyciąga do Pragi nie tylko Czechów, ale także turystów z całego świata zapoznających się z tradycjami świątecznymi, ciekawym programem kulturalnym, świątecznymi specjałami kulinarnymi i magiczną świąteczną atmosferą.

### 18 grudnia - spotkanie wigilijne

Jak co roku odbyło się spotkanie wigilijne dla członków Towarzystwa Turystyki Rowerowej Cyklista, na którym oprócz spożywania świątecznych, tradycyjnych potraw, wspomnień, śpiewano najpiękniejsze polskie kolędy.

Korzystając z tej okazji Wszyscy Członkowie TTR Cyklista na zbliżające się Święta składają mieszkańcom Gminy Przeciszów, życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i w ciepłej rodzinnej atmosferze.

Kolejny 2016 rok niech będzie dla Was czasem spokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.

Jan Kajdas

## Świętowali w Piotrowicach

**Stowarzyszenie Górników, Górników Emerytów i Górników Rencistów w Piotrowicach zorganizowało kolejny raz Barbórkę.**

Uroczystość rozpoczęła się w kościele parafialnym w Piotrowicach, gdzie została odprawiona msza św. w intencji wszystkich górników.

Następnie odbyła się akademii, w której udział wzięły dzieci ze szkoły, przedszkola oraz KGW z Piotrowic. Po występach, górnicy udali się na tradycyjną biesiadę barbórkową na sali OSP.

W imprezie wzięli również udział zaproszeni goście, a wśród nich wójt Bogdan Cuber, przewodnicząca Rady Gminy Przeciszów



oraz przedstawiciele firmy Kopex.

Obchody Święta Górników w sołectwie Piotrowice należą już do tradycji. Barbórką cieszy się sporym zainteresowaniem w całej naszej gminie, gdyż wielu z mieszkańców było związanych z górnictwem zawodowo.

## Sukces Julii Chmury

**W dniach od 21 do 22 listopada odbył się Puchar Polski Oyama Karate w Piotrkowie Trybunalskim. W zawodach udział wzięło 330 zawodników z 37 klubów. Małopolski Klub Karate reprezentowało 11 zawodników w tym mieszkanka naszej gminy Julia Chmura, która w wyniku stoczonych pojedynków zdobyła III miejsce w konkurencji Lekki Kontakt (kategoria Junior Młodszy).**

Na temat Julii Chmury i jej sportowej pasji do sztuk walki już pisaliśmy na łamach WGP. Jej kolejnym sukcesem było 26 listopada zdanie egzaminu na pomarańczowy pas.

Jest ona uczennicą VI klasy Zespołu Szkół Podstawowo – Gimnazjalnych w Przeciszowie – Podlesiu oraz mieszkanką Sołectwa Las w Gminie Przeciszów.

Gratulujemy!



# Jubileusz Złotych Ust

19 listopada, w sali Domu Ludowego w Porębie Wielkiej, spotkali się reprezentanci klas gimnazjalnych z czterech gmin: Oświęcim, Polanki Wielkiej, Osieka i Przeciszowa, aby wziąć udział w X edycji Międzygminnego Konkursu Pięknego Czytania O Złote Usta, edycji jubileuszowej. W tym roku nasza gmina miała również swój udział w gronie laureatów.

Książką konkursową był „Syn złodziejki” Grażyny Bąkiewicz. Autorka książki zasiadła również w jury - aby razem z Jadwigą Szczerbowską, dyrektorem OKSiR Gminy Oświęcim, Jadwigą Badowską-Buczak, dyrektorem Biblioteki w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu oraz Anną Gałgan, pracownikiem Galerii Książki w Oświęcimiu - oceniać zmagania czytających. Każda gmina mogła zgłosić do konkursu trzech uczestników.

Naszą gminę reprezentowali: Agnieszka Kościelnik z gimnazjum w Przeciszowie, Joanna Rakoczy z gimnazjum w Piotrowicach, Mikołaj Oleś z gimnazjum w Przeciszowie – Podlesiu.

W przerwie, podczas której jury ustaliło werdykt, odbyło się spotkanie autorskie z Grażyną Bąkiewicz.

Spośród dwunastu czytających, jury konkursowe wybrało Mistrza Czytania roku 2015. Okazał się nim Michał Momot, reprezentant gminy Oświęcim. Drugie miejsce przypadło Julii Konarczak z Osieka, a trzecie Mikołajowi



Młodzi uczestnicy konkursu z naszej gminy wraz z opiekunami. Mikołaj Oleś, pierwszy z lewej, zdobył III miejsce.

Oleś z Przeciszowa – Podlesia. Przyznano również trzy wyróżnienia: Marynie Drabczyk z gminy Oświęcim, Aleksandrze Chwierut z gminy Oświęcim i Zuzannie Sikorze z Polanki Wielkiej.

Konkurs odbywał się pod patronatem wójta gminy Oświęcim i to z jego rąk zwycięzcy otrzymali bony książkowe, a wszyscy pozostali nagrody pocieszenia. Wójt Albert Bartosz pomógł zapalić świece na torcie urodzinowym, którego mogli skosztować wszyscy obecni na naszym spotkaniu.

Dyrektor GBP w Gojcu Barbara Gasidło podsumowując tegoroczny konkurs zauważyła

*- Pomysł konkursu zainicjowały 10 lat temu dwie biblioteki gminne w Grojcu i Osieku, a po roku do tego grona przystąpiły dwie kolejne sąsiednie gminy Polanka Wielka i Przeciszów. Od paru lat jest nas zatem czworo, jak cztery strony świata, jak cztery koła u wozu, cztery kąty w pokoju... albo pełny skład do brydża.*

## Pracownik Socjalny roku 2015

**Podczas konferencji „Mamy MOC pomagania” nastąpiło rozstrzygnięcie Konkursu Małopolski Pracownik Socjalny Roku 2015, do którego zgłoszono Teresę Gałuszkę z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przeciszowie. Pani Teresa została jego laureatką!**

Wręczenie nagród nastąpiło 6 listopada podczas uroczystej konferencji w auli Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Laureaci (na zdjęciu) otrzymali dyplomy z rąk wicemarszałka województwa małopolskiego Wojciecha Kozaka oraz dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie Wioletty Wilimskiej. W konkursie oceniano kandydatów w trzech kategoriach: Animacja, Integracja oraz Doświadczenie.

Teresa Gałuszka była nominowana do tytułu Małopolski Pracownik Socjalny Roku 2015 w Kategorii Doświadczenie za całokształt osiągnięć, przede wszystkim za: 33 letnią i skuteczną pracę w zawodzie pracownik socjalny, ponadprzeciętne zaangażowanie w podejmowane działania, wybitne rozwiązania w pomocy społecznej, służące podnoszeniu prestiżu zawodu pracownika socjalnego; prekursorstwo we wdrażaniu nowych metod pracy w środowisku lokalnym; wdrażanie różnorodnych programów i projektów finansowanych ze źródeł zewnętrznych, w tym z funduszy Unii Europejskiej; stałe podnoszenie wiedzy i kwalifikacji.

Celem Konkursu było promowanie i nagradzanie aktywnych pracowników socjalnych, którzy w swojej pracy wyróżniają się na tle innych postawą, podejściem i odwagą w podejmowaniu wyzwań i kreowaniu zmiany społecznej.

Organizator realizując konkurs chciał wzmocnić prestiż pracownika socjalnego oraz przyczynić się do poprawy jego wizerunku. Konkurs miał na celu również inspirowanie służb pomocy społecznej do tworzenia i wdrażania nowatorskich programów oraz metod pracy socjalnej.





*Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat.*

## Przeciszowianie uratowali Żydówkę

**W**śród mieszkańców Przeciszowa byli także ludzie ratujący Żydów, skazanych w czasie okupacji niemieckiej na zagładę. 30 sierpnia 1995 r. Instytut Yad Vashem uhonorował medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” Józefa i Józefę Matlaków, ich córkę Ludwikę Molendę oraz siostrę Józefa – Magdalenę Matlak, którzy w czasie okupacji opiekowali się żydowską dziewczynką z Oświęcimia – Hanią Gross.

W 1933 r. do władzy w Niemczech doszła partia NSDAP z przywódcą Adolfem Hitlerem na czele. Ideologia partii opierała się na teorii rasistowskiej, według której „nordyków” (Niemców) uznano za rasę godną panowania nad światem. Zgodnie z tą ideologią Żydom, a także Cyganom odmówiono prawa do życia.

Jednym z powodów napaści Niemiec na Polskę w 1939 r. było poszukiwanie „przestrzeni życiowej”, tzw. Lebensraum-u. Losy rdzennych obywateli Polski miały się rozstrzygnąć po wojnie, ale losy polskich Żydów przesądzone były już na początku okupacji. Żydzi zostali pozbawieni majątków i odizolowani w gettach, a następnie bestialsko mordowani.

Hania Gross urodziła się 8 grudnia 1934 r. Była jedyną córką państwa Grossów, mieszkańców przedwojennego Oświęcimia, właścicieli skupu płodów rolnych. Pracowała u nich Magdalena Matlak, siostra Józefa Matlaka z Przeciszowa.

Podczas zawieruchy wojennej rodzina Grossów trafiła do getta w Sosnowcu-Środuli. Zdawali sobie sprawę, co ich czeka i podjęli starania o ratowanie swojego życia. Tym bardziej, że rozpoczęła się likwidacja gett na ziemiach polskich i Niemcy kierowali miliony Żydów do obozów zagłady. Od tego momentu mieli oni szansę przeżyć tylko w przypadku, gdy zdecydują się uciec i schronić wśród Polaków. Grossowie przygotowali swoją ucieczkę już od dłuższego czasu. Podjęli trudną decyzję, by rozdzielić się z córką i ją jako pierwszą przerzucić na stronę aryjską. Zdobyli dokumenty poświadczające rzekomą śmierć Hani, a ją samą ukrywali, czekając na odpowiedni moment. Gdy nawiązali kontakt z Magdaleną Matlak, pojawiła się realna szansa na ratunek. W czerwcu 1943 r. przyjechała ona do Sosnowca wraz z żoną swojego brata, Józefą Matlak. Najprawdopodobniej przywoziła dla Hani dokumenty zmarłej dziewczynki ze swojej rodziny. (Pani Molenda - córka państwa Matlaków - wspominała, że zwracano się do dziewczynki imieniem Marysia.) Przekupiony strażnik odwrócił się w odpowiednim momencie, a mała Hania przebiegła ulicę, przy której czekały na nią kobiety i w ten sposób dziewczynka wydoszła się na wolność. Przed nimi była jednak długa i niebezpieczna droga do domu, przez Mysłowice i Oświęcim. Trudno dzisiaj z całą dokładnością odtworzyć trasę

Hani do Przeciszowa, jednak we wspomnieniach pojawia się wątek częstych kontroli niemieckich.

Przerażone i zmęczone dotarły bezpiecznie do Przeciszowa. Rodzina Matlaków już wcześniej została poproszona o zaopiekowanie się dziewczynką. Początkowo miało to być tylko okres wakacyjny, jednak ostatecznie Hania pozostała aż do czerwca 1945 r. Magdalena Matlak wielokrotnie odwiedzała swoją rodzinę i ich podopieczną, ale mimo wcześniejszych obietnic nie zabierała ze sobą Hani. Tłumaczyła, że jeszcze potrzebuje trochę czasu, aby znaleźć nowe, bezpieczne miejsce, ponieważ rodzicom dziewczynki nie udało się uciec z getta i trafili do obozu w Auschwitz. Tam pan Gross nie przeszedł wstępnej selekcji i wraz ze swoją krewną i jej kalekim dzieckiem został skierowany do komory gazowej. Jego żona przeżyła obóz, pracując w fabryce amunicji. Po koniec wojny, w Marszu Śmierci, dotarła do Ravensbruck i po wyzwoleniu znalazła się w Szwecji.

Państwo Matlakowie przyjęli dziewczynkę ciepło, traktując jak członka rodziny. Sąsiadom powiedzieli, że to krewna z Oświęcimia. A ponieważ rzeczywiście mieli tam liczną rodzinę, tłumaczenie wydawało się prawdopodobne. Hania nie żyła w ukryciu. Bawiła się razem z rówieśnikami, wiodła normalne życie dziecka na wsi, a nawet nauczona przez matkę katolickiej modlitwy, wyposażona w różaniec i książeczkę do nabożeństwa, chodziła do kościoła. Wciąż jednak musieli być czujni, ponieważ każde nietypowe zachowanie mogło spowodować nieszczęście. Bez przerwy istniała obawa o życie Hani i całej rodziny Matlaków. Zdarzały się sytuacje, gdy ludzie nadmiernie interesowali się jej wyglądem, pytali o pochodzenie. We wspomnieniach rodziny Matlaków przewija się wątek strachu przed zadenuncjowaniem. Istniało realne niebezpieczeństwo, że któryś z miejscowych volksdeutsche doniesie na nich na policję. Dodatkowe zagrożenie stanowiła lokalizacja domu państwa Matlaków, który usytuowany



*Przed domem rodziny Matlaków - rok 1944.  
Od lewej stoją: Ludwika Molenda, Hania Gross, Krystyna Matlak – siostra Ludwiki.*

był w centrum wsi. W pobliżu stacjonowali również żołnierze niemieccy.

Mimo ciągłego poczucia zagrożenia, rodzina starała się zwyczajnie funkcjonować. Hania nie posiadała zameldowania, dlatego nie przysługiwała jej kartka żywnościowa. Jej opiekunowie dzielili się z nią wszystkim, co mieli. Od czasu do czasu odwiedzała ich Magdalena Matlak, przywożąc wyroby wędliniarskie. Wtedy w rodzinie było wielkie święto, a pani Ludwika wspominała, że Hania bardzo się cieszyła.

W styczniu 1945 r. Oświęcim i okolice zostały wyzwolone przez Armię Czerwoną, ale Hania jeszcze przez jakiś czas pozostała u państwa Matlaków. W czerwcu tego roku dziewczynka zdała egzamin przed kierownikiem szkoły Józefem Mrozińskim i na jego podstawie otrzymała świadectwo ukończenia trzeciej klasy. W tym też miesiącu przyjechała po nią pani Magdalena Matlak,





by przekazać ją pod opiekę gminy żydowskiej w Oświęcimiu. Dziewczynka nie chciała wyjeżdżać, bo przez dwa lata mocno zżyła się ze swoimi opiekunami. Bardzo obawiała się nowego życia.

Okazało się jednak, że z Holocaustu ocalał jej kuzyn, więc Hania pojechała do Oświęcimia, skąd następnie trafiła do prewentorium w Otwocku.

W 1946 r. dzięki Czerwonemu Krzyżowi dołączyła do swojej mamy, przebywającej w Szwecji.

W roku 2003 zmarła pani Gross, a Hana żyje nadal, pozostając w kontakcie z panią Jadwigą Ledwoń – wnuczką państwa Matlaków. Aktywnie działa w stowarzyszeniu Dzieci Holocaustu, dzieląc się swoimi doświadczeniami z ludźmi na całym świecie.

Wojnę przeżyła tylko niewielka część polskich Żydów. Uratowanie większości z nich nie było po prostu możliwe. Miejmy świadomość, że Polacy ratujący Żydów podczas II wojny światowej odznaczyli się takim samym bohaterstwem jak żołnierze walczący na froncie, czy też uczestnicy cywilnej lub zbrojnej konspiracji, gdyż Polska była jedynym krajem w okupowanej Europie, w którym restrykcyjnie karano śmiercią nieraz całe rodziny za jakąkolwiek formę pomocy okazaną Żydom.

W 1953 r. izraelski parlament Kneset uchwalił Ustawę o Pamięci Zagłady i Męczeństwa 6 mln Żydów, którzy zostali zgładzeni w wyniku Holocaustu.

Na mocy tej ustawy utworzono w Jerozolimie Instytut Yad Vashem, który zajmuje się utrwalaniem pamięci o ludziach różnych narodowości, udzielających pomocy Żydom w czasie II wojny światowej.

Przyznanie medalu poprzedzają dokładne badania okoliczności i motywów udzielenia pomocy. Jeśli informacje dowodzą, że taka pomoc była bezinteresowna, z narażeniem życia i wolności swojej i swojej rodziny – osoba taka może być zakwalifikowana do otrzymania medalu i dyplomu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

Do 1 stycznia 2015 r. uhonorowano 25 685 osób, w tym 6 532 Polaków. Liczba ta – jak mawiał prof. Tomasz Strzembosch – stanowi jedynie wierzchołek góry lodowej zjawiska, którym była rzeczywista skala pomocy niesionej Żydom przez Polaków w czasie okupacji hitlerowskiej.

Przebiegnie w uratowaniu tylko jednej osoby mogło być zaangażowanych nawet do kilkudziesięciu Polaków. Daje to od 300 tys. do miliona Polaków, którzy uczestniczyli w niesieniu pomocy.

W roku 2008 pani Ludwika Molenda, jedyna żyjąca spośród zaangażowanych w ratowanie Hani Gross, za bohaterską postawę i niezwykłą odwagę wykazaną w ratowaniu życia Żydom podczas II wojny światowej oraz za wybitne zasługi w obronie godności człowieczeństwa i praw ludzkich, została odznaczona przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

ZSP-G w Przeciszowie wraz z Jadwigą Ledwoń (córką Ludwika Molendy) podjął inicjatywę uhonorowania działań rodziny Matlaków. Zaplanowano odsłonięcie pamiątkowej tablicy. W związku z tym zwracamy się z prośbą do osób posiadających jakąkolwiek wiedzę o tamtych wydarzeniach o kontakt z dyrekcją szkoły i przekazanie tej wiedzy.

**Według religii żydowskiej, kto ratuje jednego człowieka, ratuje cały świat. Zatem Sprawiedliwi, ratując ich tysiące, uratowali tysiące „światów”.**

AC, AS.

#### Bibliografia:

1. Wywiad z p. Jadwigą Ledwoń przeprowadzony w ZSP-G 23.11.2015 r.
2. Ostrowska Joanna, Wywiad z rodziną Ludwika Molendy, Warszawa 2008 r.
3. Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci, Warszawa 2008 r.
4. <http://www.yadvashem.org/yv/en/righteous/statistics.asp>
5. <http://db.yadvashem.org/righteous/family.html?language=en&itemId=4039738>
6. <http://www.galicia.nazwa.pl/nowastro-na/public/file/download/PH%20Catalogue.pdf>
7. <http://www.ceo.org.pl/pl/sendler/news/wywiad-z-ludwika-molenda-miejskie-gimnazjum-nr-2-w-oswiecimiu>

## Medalowe „tsunami” dla przeciszowskich Orłów!!!

**W dniach od 20 do 22 listopada odbył się XV Wojewódzki Krasnostawski Konkurs o Grand Prix Małego Modelarza, Konkurs Modeli Kartonowych, Plastikowych oraz Puchar Polski klas „C” Naviga. Do walki o najwyższe trofea zjechali się modelarze z całej Polski, prezentując swoje kartonowe prace. Nie zabrakło również modelarzy z przeciszowskiego Orła, którzy zaprezentowali 25 starannie wykonanych modeli.**

Nasi reprezentanci wzięli udział w dwóch konkurencjach: Konkursie Modeli Kartonowych oraz Pucharze Polski klas „C” Naviga. Konkurencja w poszczególnych klasach była zacięta, a podczas uroczystego zakończenia konkursu radości było co nie miara, ponieważ aż 17 prac uzyskało miejsca na podium! Wśród zwycięzców znaleźli się:

#### Konkurs okrętów klas „C” Naviga:

- **Andrzej Jakulewicz** (88,33pkt.) - brązowy

medal za model IJN Kaga

- **Andrzej Jakulewicz** (90,00pkt.) - srebrny medal za model HMS London

- **Andrzej Jakulewicz** (91,66pkt.) - srebrny medal za model HMS Victory

- **Łukasz Fuczek** (92,33pkt.) - srebrny medal za model HMS Colombo

- **Łukasz Fuczek** (90,00pkt.) - srebrny medal za model USS Greeneville

#### Konkurs modeli Kartonowych i Plastikowych:

- **Magdalena Gorzkowska** - III miejsce za model zamku Chęciny Mikołaj Momot

- III miejsce za model figurki Uniwersytet Potworny

- **Monika Marsowicz** - I miejsce za model Ulrich Von Jungingen

- **Wojciech Bochenek** - II miejsce za wyko-

nany model Rycerza

- **Piotr Zieliński** - II miejsce za model AH-1 Cobra

- **Iga Wawrzyk** - I miejsce za model czołgu T-40

- **Piotr Zieliński** - II miejsce za model czołgu Pzkwf III

- **Wojciech Bochenek** - III miejsce za model czołgu 4TP

- **Łukasz Fuczek** - II miejsce za model samochodu Kia Ceed

- **Piotr Zieliński** - III miejsce za model samochodu Volvo 240

- **Kamil Gorzkowski** - III miejsce za model rakiety Saturn V

- **Łukasz Fuczek** - III miejsce za model samolotu F-104C Starfighter

Łukasz Fuczek



## Spływ Dunajcem



**3 października Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie zorganizowała wycieczkę w Pieniny. Jej celem był spływ Dunajcem, który rozpoczął się w przystani flisackiej Sromowec Wyżne.**

Tratwami flisackimi płynęliśmy 18 km przez ponad 2 godziny. Trasa spływu wiodła najbardziej malowniczymi terenami Pienińskiego Parku Narodowego. Podczas spływu

okrążyliśmy Trzy Korony i podziwialiśmy dziką, niezmienną od tysiącleci przyrodę. Uzupełnieniem spływu byli flisacy, którzy opowiadali dowcipy, historie, legendy i przybliżali Pieniny. W drodze na spływ zwiedziliśmy także zabytkowy drewniany kościół w Dębnie Podhalańskim, który wpisany jest na listę UNESCO.

*GBP w Przeciszowie*

## Nasi modelarze w Rudzie Śląskiej

**Już po raz piąty odbył się w dniach od 24 do 25 października Konkurs Modeli Kartonowych w Rudzie Śląskiej. W tym roku imprezę zorganizowano z wielkim rozmachem, co przyciągnęło wielu modelarzy z całej Polski. Nie mogło i tam zabraknąć Orłów z Przeciszowa, którzy zaprezentowali swoje nowe prace.**

Wysoki poziom konkursu dało się odczuć w salach Innego Domu Kultury. Dobry klimat, jaki towarzyszył przez cały weekend z pewnością zachęci modelarzy do dalszej pracy. Ukoronowaniem, w niedzielne popołudnie, było odczytanie wyników.

Ogromnym sukcesem mogą poszczycić się nasi modelarze.

Wśród zwycięzców znaleźli się:

**Łukasz Fuczek** - II miejsce - F-104C Starfighter

**Arkadiusz Szymański** - III miejsce - rakieta Saturn V

**Kamil Gorzkowski** - I miejsce - rakieta Saturn V

**Andrzej Jakulewicz** - I miejsce - IJN Kaga

**Andrzej Zemła** - II miejsce - UJN Takao

**Łukasz Fuczek** - III miejsce - HMS Colombo

**Łukasz Fuczek** - I miejsce - USS Greenville

**Mateusz Maj** - II miejsce - Galera

**Mikołaj Fuczek** - III miejsce - Żaglowiec

**Iga Żebro** - III miejsce - Dinozaur

**Wojciech Bochenek** - II miejsce - Urlich Von Jungingen

**Wojciech Bochenek** - III miejsce - czołg 4TP

**Iga Wawrzyk** - wyróżnienie - czołg T-40

*Łukasz Fuczek*

## Jubileusze małżeńskie



**Prezydent RP Bronisław Komorowski nadał medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” parom z naszej gminy. Uroczystość jubileuszową zorganizowano 12 listopada w sali Pasja w Przeciszowie.**

Wśród tegorocznych „Złotych Jubilatów” świętowały również dwie pary, które w tym roku obchodziły Żelazne Gody (65-lecie) - Państwo Janina i Julian Fuczek, Janina i Jan Michałek oraz Diamentowe Gody (60-lecie) - Państwo Stefania i Józef Bik, Zofia i Jan Matla oraz Rozalia i Władysław Szalonek.

Jubileusz wspólnie spędzonych 50 lat obchodziły pary:

Anna i Julian Bartula, Władysława i Władysław Bik, Czesława i Bronisław Ćwiek, Zofia i Józef Frączek, Wanda i Tadeusz Górecy, Anna i Józef Kajdas, Cecylia i Piotr Kasperek, Anna i Henryk Kozubowie, Władysława i Stanisław Kramarz, Anna i Stanisław Krzemień, Władysława i Jan Oleksy, Zofia i Jerzy Rał.

Medale wręczył wójt Bogdan Cuber wraz z przewodniczącą Rady Gminy Anną Momot, przedstawicielami urzędu gminy oraz sołtysami Władysławem Kozubem, Adamem Madeja i Krzysztofem Gałuszką.

Po części oficjalnej, wystąpię zespołu Same Swoje z Przeciszowa i po odśpiewaniu Stu lat wspólnie z Jubilatami wzniesiono toast symboliczną lampką szampana.

**Wszystkim jubilatom życzymy pomyślności oraz doczekania kolejnych rocznic w dobrym zdrowiu.**

*przewodnicząca Rady Gminy  
Anna Momot*

*wójt Gminy  
Bogdan Cuber*

*kierownik USC  
Jadwiga Nowak*

*Na fotoreportaż z imprezy zapraszamy na strony 23 i 24!*

# Sukces szkółki piłkarskiej

**Nasza szkółka piłkarska zajęła wysokie drugie miejsce w IV Małopolskim Turnieju Szkółek Piłkarskich rocznika 2005, który odbył się 14 listopada w Wojakowie i Iwkowej w powiecie brzeskim. To największy sukces naszej szkółki w niespełna 1,5-letniej działalności, rywalizując z zespołami, które trenują już cztery, pięć lat.**

W turnieju udział wzięli: POGOŃ Miechów, SP Nowe Brzesko, WISŁA Szczucin, Szkółka Piłkarska Przeciszów, GRZEGÓRZKI GO Kraków, SP ZUBELLO Iwkowa, GÓRNIK Wieliczka, Szkółka Piłkarska Nowy Wiśnicz, BABRAL&TABAK Trzciana, ORLIKI Myślenice, VESTOVIA Tarnów, JARMUTA Szczawnica, ORKAN Szczyrzyc, AP 2012 Nowy Sącz, Dunajec Zakliczyn, KOLEJARZ Stróże.

W pierwszej rundzie drużyny grały w czterech grupach po cztery zespoły.

W naszej grupie A zagraliśmy ze: Szkółką Piłkarską Nowy Wiśnicz 8-4 (Miłosz Makuch 3, Jakub Zajas 2, Igor Gagracz 3), Akademią Piłkarską 2012 Nowy Sącz 3-2 (przegrywaliśmy 0-2) (Kacper Zajas, Miłosz Makuch, Igor Gagracz), Grzegórzki GO Kraków 1-0 (Miłosz Makuch).

W drugiej rundzie zagrały po dwie najlepsze drużyny z grup A i B: Szkółka Piłkarska Dunajec Zakliczyn 5-3 (Kacper Zajas 2, Miłosz Makuch 2, Igor Gagracz), Grzegórzki GO Kraków 4-2 (Miłosz Makuch 3, Igor Gagracz) oraz Kolejorz Stróże 5-5 (Kacper Zajas, Igor Gagracz 2, Miłosz Makuch 2).

Awans z pierwszego miejsca i ruszamy na finały do hali w Iwkowej. W półfinale czekali już na nas gospodarze Szkółka Piłkarska ZUBELLO Iwkowa 2-2 (Igor Gagracz 2, bramkę straciliśmy 5 sekund do końca). Karne zdecydowały o naszym awansie do finału 3-2 (Igor Gagracz, Miłosz Makuch, Kacper Zajas).

W finale niestety zabrakło nam już sił i przegraliśmy 0-5 ze Szkółką Piłkarską BABRAL&TABAK Trzciana.



*Zawodnicy Szkółki Piłkarskiej Przeciszów ze zdobytymi trofeami oraz trenerem.*

Najlepsi bramkarze turnieju: Jakub Marszałek i Sebastian Paleczny.

### Kadra szkółki piłkarskiej:

Jakub Marszałek, Sebastian Paleczny, Kacper Zajas, Jakub Zajas, Igor Gagracz, Miłosz Makuch, Kacper Wójcik, Marcin Dziedzic, Jakub Klimczyk, Bartłomiej Cabaj.

### Klasyfikacja po rundzie jesiennej Ligi Orlików:

1. Unia Oświęcim
2. Football Academy Osiek
3. **Szkółka Piłkarska Przeciszów**
4. Szkółka Piłkarska Brzeszcze
5. KS Chelmek

## II miejsce w Odblaskowej Szkole

**Już po raz szósty odbył się Małopolski Konkurs Odblaskowa Szkoła. Jak co roku jego celem było propagowanie używania elementów odblaskowych w warunkach ograniczonej widoczności przez pieszych i rowerzystów. W konkursie wielki sukces odniosła Szkoła Podstawowa im. I. Fika z Przeciszowa, zajmując II miejsce wśród 259 placówek z całego województwa biorących udział w konkursie.**

Podczas oceny inicjatyw podejmowanych przez uczestników jury konkursu brało pod uwagę działania wpływające na poprawę bezpieczeństwa uczniów w ruchu drogowym. Nasza szkoła przeprowadziła szereg takich przedsięwzięć. Były to m.in. spotkania z policjantami, wyposażenie uczniów w kamizelki i elementy odblaskowe, happening połączony z pokazami ratownictwa drogowego w wykonaniu druhów OSP w Przeciszowie, konkursy wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, konkursy plastyczne i wiele innych inicjatyw.

Zgodnie z ideą konkursu nasze działania propagowaliśmy na łamach lokalnej prasy i stronach internetowych gminy i powiatu oraz na antenie rozgłośni radiowych - nawet w radiu RMF.



*Nasi uczniowie wywalczyli w konkursie wysokie II miejsce!*

Wysoka lokata pokazuje jak wiele wysiłku włożyliśmy w tegoroczną akcję. Szkoła otrzymała zaproszenie na galę finałową konkursu połączoną z uroczystym wręczeniem nagród, co miało miejsce 16 grudnia w sali audytorijnej ICE Congress Centre w Krakowie.

Dziękujemy ludziom i organizacjom, bez pomocy których nasze działania nie byłyby tak skuteczne.

*Małgorzata Matyja, koordynator*



# Władysław Szpiegla

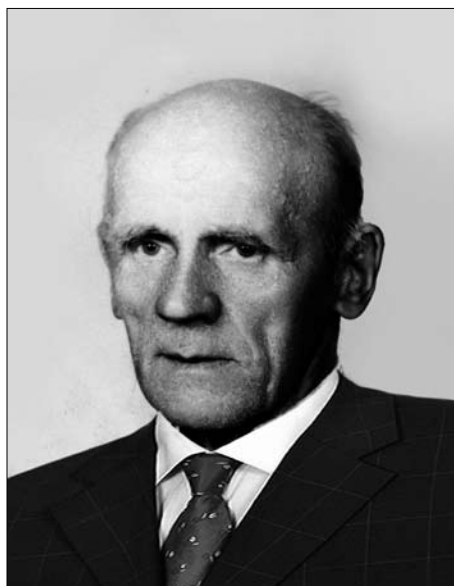
**Z**syłka za Ural kojarzy się z dawno minionym okresem carskiej Rosji. Kiedy dowiadujemy się, że jeszcze niedawno, po zakończeniu drugiej wojny światowej, zapadały takie wyroki, najpierw budzi to w nas niedowierzanie, potem przychodzi czas na inne uczucia.

Władysław Szpiegla urodził się w 1922 roku w Przeciszowie. Gdy miał 17 lat wybuchła II wojna światowa. W kilka miesięcy później, w kwietniu 1940 roku został wywieziony na przymusowe roboty do Raichenbach – dzisiejszego Dzierżoniowa. Jednak to nie lata spędzone w Trzeciej Rzeszy wywarły dominujący wpływ na dalsze życie pana Władysława. Kiedy w marcu 1945 roku do Dzierżoniowa zbliżył się front wyzwoleniecki Władysław Szpiegla wraz z trzema innymi przymusowymi robotnikami, podjął próbę powrotu do domu. Po przejściu przez linię frontu, 15 marca, powracających do domów zatrzymali żołnierze Armii Czerwonej. Postawili im zarzut współpracy z niemieckim okupantem. Uznanie winnymi było sprawą przesądzoną, „śledztwo” sprowadzało się do zmuszania aresztowanych do przyznania się.

Pierwszego kwietnia postawiono ich przed wojennym trybunałem 5 Gwardyjskiej Armii i bez słuchania wyjaśnień, skazano. Jednego na karę śmierci, zamienioną na 25 lat pozbawienia wolności, pozostałych, w tym pana Władysława na lat 20. Następnie zaczęła się wędrówka do miejsca odbywania kary, którym okazał się łagier położony na terenach ZSRR. Najpierw pieszo do Legnicy, stamtąd transportem wojskowym, po 80 ludzi w wagonie, do Lwowa, z czterodniowym postojem w Katowicach. Pobyt w Katowicach zapadł w pamięć więźniowi. Był blisko domu rodzinnego, którego nie widział ponad 5 lat i miał nie zobaczyć następnych 20 lat, lub nie zobaczyć go już nigdy. O ucieczce nie mogło być mowy, transport był konwojowany przez uzbrojonych czerwonoarmistów, którzy mieli zwyczaj strzelać przy każdej próbie ucieczki.

Zwieńczeniem tego etapu podróży było więzienie we Lwowie. Panowało w nim takie przepełnienie, że dla nowych więźniów nie starczyło miejsc w celach; przebywali pod gołym niebem od 21 maja do 30 września 1945 roku. Nie pracowali, nie było dla nich okryć, spali w błocie tego więzienia - obozu. Ubrani byli w to, w czym zostali aresztowani kilka miesięcy wcześniej, racje żywnościowe były minimalne. W tym miejscu rozeszły się drogi trójki Polaków, już nigdy nie mieli się spotkać. O ile pamięć nie zawodzi pana Władysława towarzyszami jego niedoli byli Józef Bochenek i Leon Turek.

Ostatniego dnia września część skazańców ponownie załadowano do wagonów i



powieziono w kierunku wschodnim. Podróż trwała dwa tygodnie. Jej celem okazał się łagier w miejscowości Sarańskoje Oddzielenie koło Karagandy w północno-wschodniej części Kazachstanu.

Pan Władysław jako rzekomy szpieg trafił do oddziału karnego. Warunki panujące w obozie były bardzo trudne. Skazańcy mieszkali w drewnianych barakach po sześćdziesięciu lub więcej. Spali na pryzkach, bez przykrycia. Dotkliwie odczuwali chłód, szczególnie w trakcie srogich w tamtejszym klimacie zim. W baraku był piec, jednak jedynym paliwem były suche byliny ścięte wcześniej w stepie. Wracając z pracy kilku więźniów przynosiło snopki, które paliły się przez krótką chwilę dając niewiele ciepła. Skazańcy zmieniali się przy piecu, aby każdy choć na chwilę mógł się ogrzać. Zimą temperatura spadała dużo poniżej zera, wiały mroźne wiatry. Nie było to przeszkodą w wyprowadzaniu nędznie ubranych więźniów do pracy. Jedyne tak zwane burany powodowały pozostanie w barakach. Owe burany to wiatry wiejące z taką siłą, że strażnicy przechodzili z jednego baraku do drugiego trzymając się liny rozciągniętej między barakami. Można sobie wyobrazić temperaturę panującą wówczas wewnątrz nieszczelnego baraku. Na domiar złego właśnie wtedy nie było czym palić w piecu, bo nikt nie był w stanie wyjść po susz.

Zniszczoną odzież administracja obozu zastępowała niewiele lepszą odzieżą po zmarłych lub odebraną innym więźniom. Do mycia służyło jedno koryto, do którego wodę

trzeba było donieść. Dla kilkudziesięciu mieszkańców baraku ciągle jej brakowało. Dzienny przydział żywności wynosił 650 g chleba i blaszankę zupy z kapusty – pod warunkiem wykonania dziennej normy w pracy.

Więźniowie ciężko pracowali od wczesnych godzin rannych do nastania zmroku. Byli cieślami, murarzami, robili wykopy ziemne, pracowali w kopalniach i wykonywali wszystkie prace jakie im kazano. Pilnowali ich strażnicy uzbrojeni w karabiny. Jednak skazańcy nie przejawiali ochoty do ucieczki; mieli świadomość, że znajdują się na bezludziu, wokół rozciągały się setki kilometrów stepu, a oni byli u kresu wytrzymałości. Opieka medyczna sprowadzała się do orzekania o zdolności do pracy. Chorzy, którzy nie mogli pracować byli wywożeni z obozu i ślad po nich ginął. Zdarzało się, że krańcowo wycieńczeni więźniowie umierali w trakcie pracy. Wówczas współwięźniowie przynosili ich do obozu, aby strażnicy mogli rozliczyć się z powierzonych im ludzi.

Fakt, że przeżył, pan Władysław tłumaczył sobie tym, że życie nigdy go nie rozpieszczało. Od najmłodszych lat był przyzwyczajony do ciężkiej pracy, a niedostatek był w rodzinnym domu codziennością. Dlatego łatwiej niż inni zniósł trudy obozu.

W trakcie odbywania swojej kary Władysław Szpiegla był dwukrotnie przenoszony do sąsiednich obozów, których w pobliżu Karagandy było wiele. Pamięta numery, pod którymi figurował w obozowej ewidencji, najpierw był to numer 2A336, a po przeniesieniu w 1952 roku numer 2W914. W tym ostatnim obozie pracował jako robotnik przy rozbudowie kopalni.

Warunki we wszystkich obozach były podobne: mordercza dyscyplina, zimno, brud, głód i brak jakiegokolwiek opieki medycznej.

Nic nie zapowiadało poprawy losu. Nawet ci, którzy skończyli odbywanie kary w więzieniu związani byli z miejscem dotychczasowego pobytu. Byli wolni tylko częściowo, obowiązywał ich bowiem zakaz oddalania się z obwodu Karagandy.

W dziewiątym roku odbywania kary, 5 marca 1953 roku zmarł Stalin. Był to początek końca niedoli Polaków. Jeszcze przez wiele miesięcy potężna machina radzieckiego wymiaru sprawiedliwości kazała trzymać ich w obozach i więzieniach, ale w czerwcu rozpoczęły się transporty w kierunku ojczyzny. Jak wspomina pan Władysław







amnestia objęła tylko Polaków, więźniowie innych narodowości pozostali w obozie. Władysław Szpiegła został przewieziony w kierunku zachodnim, nie potrafi bliżej określić w jakie okolice. Przebywał tam do 3 stycznia 1954 roku. Później wspólnie z innymi został przewieziony do Brześcia, stamtąd do Tomaszowa Lubelskiego. Po kilku dniach pobytu w tamtejszym więzieniu, 15 stycznia ostatecznie odzyskał wolność. Wyposażony w pozwolenie na przejazd wystawione przez urząd repatriacyjny powrócił do Przeciszowa. Po blisko 14 latach. Rodzina uważała go za zmarłego. Ojciec, którego spotkał przed domem nie poznał syna. Był wynędzniały, schorowany. Rekonwalescencja po pobycie w obozach trwała dziesięć lat. W tym czasie,

ze względu na zły stan zdrowia nie mógł podjąć pracy.

Natychmiast po powrocie musiał zgłosić się w komendzie Milicji Obywatelskiej. Przeszono go tam przed sianiem propagandy, przed opowiadaniem o krzywdzie jaka go spotkała. W tamtych czasach nie mógł liczyć na jakiegokolwiek zadośćuczynienie. Co najwyżej na dalsze represje. Po roku 1989, z pomocą życzliwych ludzi, podjął starania o uznanie za osobę represjonowaną i uzyskanie uprawnień kombatanckich. Nie miał żadnych dokumentów potwierdzających przeszłość, ani z okresu robót w Trzeciej Rzeszy, ani z okresu pobytu w więzieniu w Związku Radzieckim. Zadbali o to konwojenci odwożący go do Brześcia w 1954 roku. Po

kilku latach bezskutecznej korespondencji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Federacji Rosyjskiej potwierdziło pobyt pana Władysława w więzieniu. Stało się to podstawą do nadania mu uprawnień kombatanckich.

Władysław Szpiegła przeżył okres pobytu w sowieckich łagrach. Wraz ze swoją rodziną mieszkał w Przeciszowie. Po latach mógł mówić o tym, przez co przeszedł. Częściową rekompensatą za krzywdy jakich doznał on i jemu podobni niech będzie pamięć o tamtych tragicznych latach.

Władysław Szpiegła zmarł 4 grudnia 2002 roku i został pochowany na cmentarzu w Przeciszowie.

W roku 1999 spisał **Roman Gancarczyk**.

**Grupa Kopex S.A.**

## Spółeczna Odpowiedzialność Biznesu

**Grupę KOPEX stanowi ponad trzydzieści podmiotów specjalizujących się w produkcji maszyn i urządzeń oraz wykonywaniu usług dla potrzeb przemysłu wydobywczego w Polsce i na największych rynkach górniczych świata. Podmioty tworzące Grupę KOPEX skoncentrowane są wokół Spółki KOPEX S.A. notowanej na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.**

Grupa KOPEX zatrudnia ponad 4,7 tys. pracowników. Dla sprawnego zarządzania tak dużą organizacją niezbędne jest jednoznaczne określenie wartości, które określają kierunek długoterminowej strategii działania Grupy. Wartościami tymi są: szacunek, pozytywne myślenie, wiarygodność, odpowiedzialność i wrażliwość. Wartości te stanowią stały element codziennej pracy wszystkich pracowników Grupy KOPEX. Wokół tych wartości i w oparciu o nie są budowane wszelkie relacje zarówno wewnątrz Grupy KOPEX jak i z otoczeniem, w którym Grupa działa. Od wielu lat Grupa KOPEX wyznając powyższe wartości realizuje działania związane z tzw. Społeczną Odpowiedzialnością Biznesu. Celami realizowanymi w ramach CSR są:

- Poprawa bezpieczeństwa socjalnego i zapewnienie godnego miejsca pracy,
- Poszanowanie prawa pracowników do informacji oraz wyrażania opinii,
- Budowanie relacji społecznych w otoczeniu biznesowym Grupy,
- Zwiększenie świadomości wpływu organizacji na środowisko naturalne,
- Zapobieganie naruszeniom praw człowieka oraz stosowanie dostępnych instrumentów walki z korupcją i łapownictwem.

W roku 2015 Grupa KOPEX opublikowała

swoj pierwszy Raport Społecznej Odpowiedzialności Biznesu, z którym można się zapoznać pod adresem:

<http://www.kopex.com.pl/idm,52698,raport-csr-grupy-kopex.html>

Społeczna Odpowiedzialność Biznesu realizowana jest na wielu płaszczyznach. Jedną z form działania to wolontariat pracowniczy i współpraca z organizacjami pozarządowymi na rzecz osób najbardziej potrzebujących. Przy czym, nie chodzi tu jedynie o finansowanie organizacji i przedsięwzięć. Celem jest przede wszystkim aktywizacja pracowników Grupy KOPEX, ich wyczerlenie i uwrażliwienie na potrzeby drugiego człowieka, wniesienie przez nich własnego wkładu pracy w realizację określonego przedsięwzięcia. Grupa KOPEX realizuje ten cel poprzez wiele różnych działań. Jednym z nich jest powołanie Stowarzyszenia „Chcemy pomóc” z inicjatywy większościowego akcjonariusza oraz przewodniczącego Rady Nadzorczej KOPEX S.A. Krzysztofa Jędrzejewskiego. Stowarzyszenie jest organizatorem wielu inicjatyw, np. programów stypendialnych, comiesięcznych spotkań pod nazwą „Życie to ludzie”, gdzie przedstawiciele różnych organizacji - których misją jest pomoc potrzebującym - prezentują zakres swojego działania. Spotkania te inspirują pracowników do współpracy z takimi organizacjami i pracy wolontariackiej.

Inną formą działania jest organizowany przez Grupę konkurs na najlepszy społeczny projekt pracowniczy pod nazwą „Odkryj CSR”. W ramach konkursu pracownicy mają możliwość zgłaszania inicjatyw związanych z pracą wolontariacką na rzecz organizacji pozarządowych. Beneficjentem pomocy finansowej jest organizacja pozarządowa, która otrzymuje środki finansowe na realiza-

cję konkretnych zadań. W takich działaniach biorą udział pracownicy Grupy KOPEX w formie wolontariatu.

W 2015 roku w ramach działań CSR zrealizowano kilkanaście społecznych inicjatyw pracowniczych, w których zaangażowało się ponad 100 pracowników Grupy KOPEX. Poniżej przykłady zrealizowanych projektów społecznych:

- Przedświąteczne warsztaty kulinarne i savoir vivre dla podopiecznych świetlicy środowiskowej Fabryka Uśmiechów z Mysłowic.
- Akcja Kobiety – Kobietom, podczas której prowadzona była akcja zbiórki strojów na rozmowy rekrutacyjne dla Kobiet ze Śląska objętych akcją Dress for Success.
- Projekt edukacyjny pod nazwą „Dzień Bezpiecznej Jazdy” – celem było zapoznanie uczestników z zasadami bezpiecznego poruszania się po drodze oraz udzielania pierwszej pomocy
- Malowanie dziecięcego oddziału onkologii i hematologii w Chorzowie.

Jak widać zakres, jak i forma projektów realizowanych w ramach strategii Społecznej Odpowiedzialności Biznesu KOPEX SA jest bardzo szeroka.

W 2012 roku Grupa KOPEX podjęła działalność biznesową na terenie gminy Przeciszów, Polanka Wielka, Oświęcim polegającą na budowie nowoczesnej kopalni węgla kamiennego. Działalność ta prowadzona jest przez specjalnie do tego powołaną spółkę KOPEX-EX-COAL Sp. z o.o.



### Dokończenie ze strony 17

Biorąc pod uwagę przyjętą przez Grupę KOPEX strategię Społecznej Odpowiedzialności Biznesu czymś naturalnym jest budowanie przez spółkę KOPEX-EX-COAL nie tylko relacji biznesowych, ale również wsparcie lokalnych inicjatyw opartych na wartościach firmy. KOPEX-EX-COAL Sp. z o.o. od kilku lat wspiera liczne instytucje, organizacje oraz imprezy kulturalne organizowane na terenie wyżej wymienionych gmin. Aktualnie wspólnie z kierownictwem, działającej na terenie gminy Przeciszów Fundacji Brata Alberta pro-

wadzącej Ośrodek Warsztatów Terapii Zajęciowej, przygotowujemy jest wnioski do udziału w konkursie wolontariackim „Odkryj CSR”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi na początku przyszłego roku.

W ramach tego projektu pracownicy Grupy KOPEX oraz Fundacji planują wykonać szereg prac poprawiających warunki rehabilitacji pensjonariuszy Ośrodka. Grupa KOPEX planuje długofalową współpracę z Fundacją Brata Alberta.

*Ryszard Chroboczek  
dyrektor ds. finansowych*

## Mikołajki w przedszkolu

**Grudzień to niezwykle magiczny miesiąc. To właśnie w grudniu wszystkie grzeczne dzieci odwiedza św. Mikołaj, obdarowując je prezentami.**

Dzieci z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Przeciszowie miały nadzieję, że i w naszym przedszkolu pojawi się ten niezwykle gość i długo przygotowywały się do spotkania z nim. Specjalnie dla Mikołaja nauczyły się pięknej piosenki, wykonały ciekawe prace plastyczne przedstawiające św. Mikołaja, a co najważniejsze - od wielu dni starały się być bardzo grzeczne, aby zasłużyć na wymarzony prezent.

W końcu 3 grudnia nadszedł ten długo wyczekiwany dzień. Już od samego rana można było wyczuć radosną, świąteczną atmosferę. Dzieci zjadły śniadanie nieco wcześniej niż zwykle. Najpierw obejrzały przedstawienie mikołajkowe w wykonaniu teatryku SKRZAT z Krakowa, a potem wspólnie zaśpiewały „Przyjedź do nas Mikołaju z workiem jak to niebo, przywieź radość i zabawki, i zabawki dla nas, dla każdego...”

Gdy tak śpiewały w sali pojawił się św. Mikołaj w tradycyjnym czerwonym stroju, piękną czerwoną czapką, długą siwą brodą i ogromnym workiem pełnym prezentów. Na twarzach dzieci można było zaobserwować radość, ale też i lęk i niepewność. Czy były wystarczająco grzeczne? Na szczęście okazało się, że tak - Mikołaj miał podarunek dla każdego! Ileż było radości podczas oglądania prezentów! Po wykonaniu pamiątkowych zdjęć, św. Mikołaj musiał się pożegnać. Z całą pewnością ten dzień na długo zapadnie w pamięci naszych przedszkolaków.

*j.j.*

## Działo się w przedszkolu

W roku szkolnym 2015/2016 w Przedszkolu w Przeciszowie jest realizowana innowacja pedagogiczna, promująca głośne czytanie dzieciom. W ramach tej innowacji nauczycielki przygotowały inscenizację pt. „Bajka o tym, jak Jesień liście malowała” oraz jesienny bal w ogrodzie przedszkolnym. Dzieci, żegnały Lato i witały Jesień, w barwach jesiennych.

Następną imprezą był teatryk sylwetowy pt. „Przygody Misia” i zabawa pluszowego misia ze wszystkimi dziećmi. Nauczycielki zorganizowały przedszkolny konkurs plastyczny pt. „Mój ulubiony bajkowy miś”. Składamy serdeczne podziękowanie rodzicom oraz dzieciom za włożony trud i inwencję twórczą w wykonanie prac konkursowych.

Drugiego grudnia gościliśmy kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej Przeciszowie, która przeczytała dzieciom bajkę, przybliżyła działalność i pracę biblioteki, zachęcając jednocześnie do korzystania z jej bogatych zbiorów. Na spotkanie dzieci przyniosły swoje ulubione bajeczki. Dziękujemy rodzicom za zainteresowanie naszymi działaniami oraz pomoc w realizowaniu innowacji.

*B. Cholewka, B. Krawczyk*

## Andrzejki z przedszkolakami

**Wróżenie w andrzejkowy wieczór to przede wszystkim dobra zabawa i niepowtarzalna okazja do uzyskania odpowiedzi na długo oczekiwane pytania. Nasze najmłodsze dzieci z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Przeciszowie chciały poczarować i wejrzeć w głąb przyszłości. W tym dniu przedszkolaki z najmłodszej grupy MOTYLKI (3-latki) razem z wychowawczynią przeniosły się na chwilę do świata czarów i magii, przepelnionego aurą tajemniczości.**

Wychowawczynie wprowadziła nasze MOTYLKI w magiczny klimat za pomocą czarodziejskiej różdżki i nastrojowej muzyki, po czym wszyscy skupili się na wróżeniu.

Dowiedzieliśmy się, co czeka w niedalekiej przyszłości (kto będzie zdrow jak ryba, kto dostanie dużo prezentów od św. Mikołaja, kto ma szansę na spełnienie jego życzeń, kto pojedzie w daleką podróż...). Niektóre wróżby uchyliły nieco więcej rąbka tajemnicy dotyczącej tej dalekiej przyszłości (np. Kim będę jak dorosnę?) Czy wróżby się spełnią - czas pokaże.

Andrzejki to stary zwyczaj, pielęgnowany od najdawniejszych czasów i przekazywany z pokolenia na pokolenie. Kiedy dni stawały się coraz krótsze, a wieczory coraz dłuższe, młodzi ludzie po pracy i nauce gromadzili się w jednym domu, aby wspólnie śpiewać i bawić się. Jedno z takich ważniejszych spotkań odbyło się w wigilię św. Andrzeja. Wówczas wszystkie dziewczęta i chłopcy wróżyli sobie, aby dowiedzieć się, co szykuje im los. We wróżeniu pomocne były ogień i woda. Był to wieczór pełen magii, dostarczający wielu przeżyć i emocji. Dzisiaj nie podchodzimy do andrzejkowych wróżb tak poważnie jak niegdyś.

*m.n.*

**Największym darem natury jest ta moc rozumu, która wznosi człowieka ponad własne namiętności i słabości, pozwala mu rządzić nawet własnymi zaletami, własnymi talentami i własnymi cnotami.**

**Nicolas de Chamfort**

Pyry, grule, kartofle, barabole i bulwy

# Święto Ziemiaka w szkole

**Drodzy Czytelnicy, kiedy będziecie czytać te słowa, zapewne zacznie się już grudzień, a Wasze myśli krążyć będą wokół zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Zachęcam jednak do chwili wspomnień, maleńkiej retrospekcji – do wydarzeń, które miały miejsce 19 września w Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Przeciszowie – Podlesiu.**

Powoli staje się tradycją naszej szkoły, że pożegnanie lata i początek roku szkolnego cała społeczność szkolna świętuje wspólnie – bawiąc się, rywalizując, podziwiając rozliczne talenty swoich pociech. Największą atrakcją tego dnia są niewątpliwie prażone na wolnym ogniu ziemniaki, których smakowita woń roznosi się po całej okolicy.

Wspólnymi siłami Rady Rodziców, Dyrekcji i nauczycieli udało się dla licznych gości przygotować mnóstwo atrakcji. Wśród nich wymienić można: występy artystyczne uczniów, konkursy rodzinne z nagrodami, pokaz pracy strażaków, prezentację pracy policji, mini strzelnicę, loterię fantową, malowanie twarzy oraz mini bufet.

Rodzinną imprezę rozpoczął występ chóru szkolnego Bell Canto pod opieką Iwony Bernas. Następnie w montażu słowno – muzycznym zaprezentowali się najmłodszy artyści prowadzeni przez Beatę Frączek. Sklepik szkolny „Wesołe jabłuszko” i jego nowy, zdrowy asortyment zareklamowali uczniowie klas drugich, nad czym czuwały Żaneta Rapka i Magdalena Grabowska – Żmuda.

Kiedy na scenę wkroczyli uczniowie klasy VI pod opieką Gabrieli Szafraniec, sala zamieniła się w prawdziwy modowy wybieg. Następnie Anji Rubik i Joanny Krupy prezentowały Pokaz Mody Ekologicznej.

Mimo, że aż do XVI wieku nikt oprócz Indian Ameryki Południowej nie słyszał o ziemniakach, przenieśliśmy się później do czasów średniowiecza, aby podziwiać uczniów z klasy III gimnazjum, którzy prezentowali swój projekt gimnazjalny, którego opiekunem była Magdalena Tęcza. Chlubą i wizytówką naszej szkoły, tak jak chór Bell Canto, są harcerze z drużyny Wagabunda, którzy pod kierunkiem drużynowego dha Rafała Smurzyńskiego zaprezentowali się od strony muzycznej w zawsze uroczych harcerskich piosenkach. Publiczność wysłuchała, jak to pięknie jest w Bieszczadach nad Wetliną, jakie wspomnienia ma „bumerang” oraz co się dzieje kiedy harcerze wracają z obozów.

Na zakończenie części artystycznej krótką historię ziemniaka przybliżyli zebrani uczniowie klasy VI pod opieką wychowawcy, Nataszy Kajdas – Kimak, która omówiła zasady konkursów rodzinnych i zachęciła do liczego udziału w przygotowanych zabawach.

Jedną z konkurencji w „grze rodzinnej” był wyścig w workach. Rodzic i dziecko (różnymi stylami – „susem”, „drobnym maczkiem”, „galopem”, „spacerkiem”) starali się jak najszybciej dotrzeć do mety. Konkurencja sprawiła wszystkim dużo radości, ale nie brakowało i rodzicielskiej troski, kiedy to rodzice dyskretnie „dawali fory” swoim pociechom. Najważniejsze, że wszystkim towarzyszył na twarzy ogromny, szczerzy uśmiech. Doradzali i pilnowali uczestników pani Sroczyńska i Adam Maślana.

Kolejną konkurencją były GEOMETRYCZNE POTYCZKI, w których rodziny pod „nadzorem” Jolanty Szymonek i Nataszy Kajdas-Kimak zmagaly się z bryłami w rzucie, na siatce i w przestrzeni. Najwięcej emocji budziło zadanie z siatką dwukolorowego sześcianu, któremu „przypadkowo” przybyło ścian. Należało ją tak złożyć, aby powstał sześcian o jednakowym kolorze: białym albo szarym. Głównym



Święto Ziemiaka uświetnił występ zespołu Bell Canto.

było co niemiara i tylko nielicznym osobom udało się wykonać to zadanie. Podczas składania niesforne sześcianu najczęściej pojawiało się stwierdzenie „znowu mi wyszła dziura”. Mimo tych „dziur” i presji czasu wszystkie rodziny spisały się na medal.

Krystyna Klimczyk – Piegza wraz z Kazimierzem Kabzińskim zaproponowali rodzinnym drużynom sprawdzian ze znajomości polskiego alfabetu. Rozsypane wyrazy, wszystkie kojarzące się z ziemniakiem, należało ułożyć w kolejności alfabetycznej i wpisać do krzyżówki. Odczytanie hasła ZIEMNIACZEK kończyło zmagania z alfabetem i czasem. Najlepsza drużyna uporała się z zadaniem w 1 minutę 10 sekund. Gratulujemy!

Celność oka i ręki sprawdzała Dorota Kajdas, która prowadziła konkurencję rzutu ziemniakiem do koszyka. Spora odległość sprawiała niektórym trudności, ale wiele rodzin zaliczyło ją bezbłędnie. Spieszmy donieść, że ziemniaki użyte do tej konkurencji, trafiły do gospodarza, który obiecał nakarmić nimi swoje zwierzęta.

Przedstawiciele rodzin próbowali także swoich sił podczas rajdu samochodowego. Samochód został zastąpiony przez komputer, grę i kierownicę z pedałami. Jednak emocje były nie mniejsze niż podczas prawdziwego rajdu. Dachowanie, kraksy, lądowanie w wodzie były co prawda częste (i równie zabawne), aczkolwiek kilka przejazdów było niemal bezbłędnych, co potwierdził Rafał Smurzyński, organizator tej konkurencji.

Niewątpliwym urozmaicheniem imprezy było malowanie dziecięcych buziek przez Żanetę i Adrianę Kajdas. Niekończąca się kolejka chętnych do upiększania twarzy świadczyła, jak wielkim zainteresowaniem cieszyła się ta atrakcja.

Karnety, które wcześniej zostały wykupione przez rodziców i gości, zapewniały uczestnikom porcję pysznych prażonych, ciasto oraz kawę lub herbatę, o co zadbała Rada Rodziców.

Na zakończenie rywalizacji rozdano zwycięskim drużynom cenne nagrody.

Największe podziękowania za zorganizowanie Święta Ziemiaka należą się Radzie Rodziców. Pyszne prażone, wysmienite ciasta i inne atrakcje tego dnia to zasługa naszych wspaniałych Rodziców. Serdecznie Wam za to dziękujemy!

Krystyna Klimczyk-Piegza



# Mistrzowie tenisa stołowego w Piotrowicach

**W dniach od 28 do 29 listopada odbyły się na piotrowickiej hali sportowej V Otwarte Mistrzostwa Gminy Przeciszów w Tenisie Stołowym. Jubileuszowy turniej przyniósł rekordową frekwencję. W ciągu dwóch dni rozegrano łącznie ponad 240 partii turniejowych. W siedmiu kategoriach wystąpiło łącznie 101 zawodników. Zawodnicy z naszej gminy i w tym roku nie zawiedli.**

Sobotnie zmagania otworzył główny sponsor tegorocznego turnieju wójt gminy Przeciszów Bogdan Cuber, a zawody poprowadziły sędziny Joanna Chrapła oraz Katarzyna Cholewka.

W kategorii Juniorów tryumfował Michał Ostanek z Wadowic, pokonując w finale dużo młodszego Wojciecha Góreckiego ze Szczytnika. Najniższy stopień podium zajęł Grzegorz Moskała ze Skawiny.

Kategoria Open to bezwzględna dominacja drugoligowego zawodnika Adriana Eliasza, drugie miejsce przypadło w udziale najlepszemu juniorowi Michałowi Ostanek, a trzecie kolejnemu wadowicznemu - Mirosławowi Palacz.

W jedynej tego dnia kategorii żeńskiej (juniorów) tryumfowała zawodniczka gospodarzy Zuzanna Staszczak przed Anią Zając z Krakowskiej Bronowianki oraz Gabriellą Suchanek z Choczni.

Drugi dzień rywalizacji przy stołach do ping-ponga sędziował Stanisław Dąbroś.

W kategorii młodzików i młodziczek zwyciężyli odpowiednio Artur Białoń oraz Natalia Gajewska, zawodnicy z klubu LITS Meble Anders Żywiec.

Drugie miejsce w kategorii młodzików przypadło Jakubowi Bartnickiemu ze Skawiny, a trzecie reprezentantowi gospodarzy Michałowi Piekarczykowi.

W młodziczkach drugie miejsce zajęła Natasza Stroisz z Tarnowa, a trzecie Paulina Adamus ze Skawiny. Kategorie kadetów wygrał Piotr Dziedzic ze Szczytnika, drugi był Piotr Wolanin z Choczni, a trzeci Przemek Foksiński – reprezentant gospodarzy.

Kategoria kadetek to zwycięstwo Michałiny Kasprzyk ze Skrzyszowa, drugie miejsce przypadło w udziale Zuzannie Staszczak – dobrze znanej nam zawodniczce Olmexu Piotrowice, trzeci stopień podium objęła Weronika Żydowska z Tarnowa.

Oprócz nagród za miejsca medalowe, postanowiono uhonorować dwójkę zawodników za postawę fair play. W sobotę puchar za zachowanie fair play przypadł w udziale Wojtkowi Góreckiemu ze Szczytnika, a w niedzielę Robertowi Żydkowi z Piotrowic.



Zarówno w sobotnie jak i niedzielne popołudnie swoją obecnością zaszczycili nas sponsorzy, którzy wręczyli nagrody w poszczególnych kategoriach. Wśród nich znaleźli się: Jerzy Hutny, kierownik oddziału Banku Spółdzielczego w Zatorze, Grzegorz Taisner, dyrektor regionalny firmy WOLF oraz sponsor tytularny Sławomir Oleksy z firmy Olmex. Na zdjęciu zawodnicy Olmex-u.

Reasumując, turniej stał na wysokim poziomie, padły rekordy frekwencji oraz gier, a zawodnicy Olmexu zdobyli na swoim terenie cztery medale.

*Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia sportowego, czyli sponsorom, a zawodnikom gratulujemy sukcesów i do zobaczenia!*

Krzysztof Żebro

## Młodzicy z Piotrowic mistrzem jesieni

**Młodzicy LKS Piotrowice mistrzem jesieni Ligi Młodzików Grupy B. Na półmetku rozgrywek młodzi piotrowiczanie wyprzedzili m.in. Hejnał Kęty i Solavie Grojec.**

Siedem zwycięstw i jedna porażka taki bilans zanotowali w pierwszej części sezonu podopieczni Macieja Frączka. Inauguracja rozgrywek nie zapowiadała, że to młodzi piotrowiczanie będą rozdawać karty na finiszu pierwszej rundy. To wówczas w Kętach przydarzyła się im ta jedyna porażka, gdzie ulegli miejscowemu Hejnałowi aż 11:0.

Jak kolejne spotkania pokazały, był to tylko wypadek przy pracy. Ekipa z Piotrowic w następnych meczach bez większych

problemów odprawiała z kwitkiem swoich rywali, aplikując im aż 37 bramek tracąc przy tym tylko 2. Wśród strzelców w naszej drużynie wyróżnili się m.in. Paweł Zygmunt z dziewięcioma trafieniami, Krystian Figura z ośmioma oraz Klaudia Tobiczek z siedmioma bramkami na koncie.

Ta dobra gra naszym młodzikom pozwoliła uplasować się na pierwszej pozycji po rundzie jesiennej z dwoma punktami nad kęckim Hejnałem. Na wiosnę do walki o zwycięstwo zapewne włączy się Solavia, która traci tylko 3 punkty

Skład: Jan Figura, Krystian Figura, Patryk Klimczyk, Kamil Krawczyk, Dawid Krawczyk, Miłosz Makuch, Patryk Mamoń, Marcin

Pieczonka, Mikołaj Stanisławek, Natalia Stolarczyk, Klaudia Tobiczek, Michał Wróbel, Kacper Zajas, Jakub Zajas, Paweł Zygmunt.

Bartłomiej B. Kasperczyk

## Wyniki Ligi Młodzików Grupy B:

TS Hejnał Kęty – LKS Piotrowice	11:0
LKS Piotrowice – Solavia Grojec	7:0
Puls Broszkowice – LKS Piotrowice	0:5
LKS Piotrowice – LKS Poręba Wielka	4:1
Pogórze Gierałtowiec – LKS Piotrowice	1:4
LKS Piotrowice – LKS Jawiszowice	2:0
Zaborzanka Zaborze – LKS Piotrowice	0:12
LKS Piotrowice – LKS Skidziń	5:0



## PRAWO NA GODZIĘ

### Czy będzie mniej fotoradarów?

Od 1 stycznia 2016 roku straż miejskie i gminne zostaną pozbawione możliwości ujawniania za pomocą urządzenia rejestrującego naruszeń przepisów ruchu drogowego polegających na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości (fotoradar) oraz niestosowanie się do sygnałów świetlnych (urządzenie do rejestracji przejazdu na czerwonym świetle).

Wszystko za sprawą nowelizacji ustawy prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o strażach gminnych, w których usunięto zapisy dotyczące uprawnień strażników miejskich do kontroli ruchu drogowego za pomocą urządzenia rejestrującego. Nowelizacja ustaw została już podpisana przez prezydenta RP Andrzeja Dudę i będzie obowiązywać od 1 stycznia 2016r.

Kierowców te zmiany z pewnością ucieszą, bowiem niektóre straż miejskie w wielu wypadkach wykorzystywały fotoradary jako maszynkę do robienia pieniędzy, zapelniających gminne budżety, co w wielu wypadkach nie miało nic wspólnego z

pracą nad poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ale czy na pewno? Przecież tzw. miejsca fotoradarowe były znane kierowcom i tam jeździli wolniej, tym bardziej po zapłaceniu mandatu. Na pewno będzie mniej fotoradarów ponieważ ich część straż miejskie wydzierżawiała, więc tych już na drogach nie będzie. Tylko fotoradary i urządzenia rejestrujące przejazd na czerwonym świetle będące własnością straży miejskich będą przekazane do Inspekcji Transportu Drogowego, a dochód z ich użytkowania będzie zasiliał budżet państwa, a nie budżety gmin.

Czy mniej fotoradarów wpłynie na poprawę bezpieczeństwa drogowego? Na pewno nie, ale na pewno wpłynie pozytywnie na wizerunek strażników miejskich, krytykowanych za działalność fotoradarową. Bezpieczeństwo na pewno poprawi nowy system odcinkowego pomiaru prędkości, który jest już wprowadzany na naszych drogach (29 odcinków zostanie uruchomionych już do końca 2015r).



Zasada działania nowego systemu jest prosta. Przy wjeździe na odcinek pomiarowy – wyraźnie oznaczony znakiem fotoradaru (D51) z dodatkową adnotacją „kontrola średniej prędkości na odcinku x,x km” – dany pojazd zostanie sfotografowany przez pomalowane na żółto kamery, zainstalowane na specjalnych bramownicach. Sprzęt zarejestruje też chwilę, gdy auto będzie opuszczało odcinek kontrolny, a komputer wyliczy średnią prędkość pojazdu. Jeśli będzie ona za wysoka, właściciel auta otrzyma pocztą mandat karny, oczywiście w ramach niedawno wprowadzonego taryfikatora.

Jan Kajdas



## KRONIKA POLICYJNA

**1 października** – na ul. Krakowskiej w Przeciszowie zatrzymano miejscowego mężczyznę, który w stanie nietrzeźwości kierował motorowerem.

**26 października** - na ul. Podlesie w Przeciszowie w godzinach przedpołudniowych zatrzymano miejscowego mężczyznę, który przekroczył prędkość swoim samochodem m-ki audi. W trakcie kontroli policjanci stwierdzili, że sprawca jest w stanie nietrzeźwości i jest to efekt spożycia sporej ilości alkoholu poprzedniego wieczora.

**3 listopada** – w Piotrowicach kierujący oplem mieszkańiec powiatu wadowickiego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Obrażeń ciała doznał pasażer.

**13 listopada** – w godzinach przedpołudniowych na ul. Kolejowej w Przeciszowie zatrzymano miejscowego mężczyznę, który kierował samochodem m-ki peugeot. Kierowca był nietrzeźwy.

**15 listopada** – na ul. Krakowskiej w Przeciszowie kierujący golfem nie dostosował prędkości do panujących warunków i tracąc panowanie nad pojazdem, doprowadził do czołowego zderzenia z pojazdem m-ki ford. Obrażeń ciała doznał pasażer pojazdu, którego kierowca był sprawcą wypadku.

**17 listopada** – wczesnym wieczorem nieznanymi sprawcy wybili okno balkonowe i pod nieobecność domowników weszli do budynku mieszkalnego w Piotrowicach, przy ul. Andrychowskiej. Po splądrowaniu mieszkania skradli mienie.

**28 listopada** – w godzinach przedpołudniowych z nieustalonych w tej chwili przyczyn (wykluczono celowe podpaleni) doszło do zapalenia się wyposażenia jednego z pokoi w budynku mieszkalnym w Lesie. Ogień szybko strawił pokój, a od dymu i temperatury doszło do zniszczenia ścian i wyposażenia reszty budynku.

## Do Krakowa dojedziemy pociągiem!



W wyniku negocjacji i wspólnych ustaleń organizatora transportu zbiorowego – Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w Krakowie i samorządów lokalnych, w tym gminy Przeciszów ze spółką Przewozy Regionalne, po 3-letniej przerwie, od 13 grudnia tego roku zostaną przywrócone przewozy pasażerskie linią kolejową nr 94 Kraków – Oświęcim. ■

Kronopol



## ODESZLI OD NAS...

### październik

1. Maria W—jcik 78 lat	Przecisz—w
2. Józef Krzemień 73 lata	Piotrowice
3. Ludwika Knapik 79 lat	Przeciszów
4. Józefa Kaspera 83 lata	Przeciszów
5. Augustyn Stokłosa 75 lat	Przeciszów
6. Józef Łuszczek 90 lat	Przeciszów
7. Danuta Wójcik 54 lata	Przeciszów
8. Stefania Sanak 93 lata	Przeciszów

### listopad

1. Eugeniusz Gębala 79 lat	Piotrowice
2. Tadeusz Kwaczała 68 lat	Przeciszów
3. Franciszek Leja 56 lat	Piotrowice

## Zapraszamy do ośrodka wsparcia

**Z początkiem nowego roku powstanie na terenie gminy Przeciszów Ośrodek Wsparcia dla Osób w Podeszłym Wieku i Młodzieży. Będzie on działał 3 dni w tygodniu przez cały rok kalendarzowy bez przerw wakacyjnych.**

Idea stworzenia ośrodka jest odpowiedzią na niedobory rynku usług społecznych w gminie Przeciszów, które będą świadczone nieodpłatnie na rzecz społeczności lokalnej. Głównym jego celem będzie prowadzenie działań o charakterze samopomocowym z akcentem na integrację pomiędzy osobami starszymi i młodzieżą lub dziećmi, zagospodarowanie czasu wolnego dla tych osób oraz wymianę doświadczeń pomiędzy tymi osobami.

Ośrodek będzie miał w swojej ofercie szeroki wachlarz zajęć m.in.: zajęcia integracyjne, terapeutyczne, ogólno-usprawniające, świetlicowe, plastyczne, filmowe, muzyczne, fotograficzne, kulinarne, komputerowe, językowe raz wiele innych. W ramach działań ośrodka zostaną zorganizowane wycieczki, odbywać się będą ciekawe wykłady, warsztaty, prelekcje. Do dyspozycji uczestników będzie dostęp do codziennej prasy, komputera, aneksu kuchennego.

Do udziału w zajęciach zapraszamy osoby powyżej 50 roku życia oraz młodzież i dzieci powyżej 6 lat.

Aby zostać uczestnikiem należy spełnić powyższe kryterium wiekowe oraz wypełnić deklarację uczestnictwa, dostępną w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przeciszowie.

Jeżeli szukasz pożytecznych form spędzenia wolnego czasu, chcesz pozytywnie wpłynąć na rozwój swojej osobowości, pozyskać nowych przyjaciół i znajomych, zdobyć wiedzę, doświadczenie, nowe umiejętności, chcesz spędzić miło czas – zapisz się już dziś!

Udział we wszystkich zajęciach jest BEZPŁATNY! ■

## Zmiany w gospodarowaniu odpadami

**Urząd Gminy Przeciszów informuje, że od dnia 1 stycznia 2016 roku. w związku z uchwałami Rady Gminy Przeciszów, na terenie naszej gminy zachodzą następujące zmiany w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi:**

- zmiana częstotliwości odbioru odpadów segregowanych (papieru i tektury, tworzyw sztucznych, szkła i metali) - odpady segregowane odbierane będą co miesiąc, a nie jak dotychczas co 2 miesiące;

- szkło białe i kolorowe będą gromadzone w workach o kolorze białym;

- zmiana sposobu i częstotliwości odbioru odpadów zielonych – odpady zielone gromadzone w brązowych workach będą odbierane w miesiącach: maju, czerwcu, lipcu i sierpniu sprzed posesji;

- w ośrodkach zdrowia zostaną ustawione pojemniki, do których będzie można wrzucać przeterminowane lekarstwa;

- zużyte baterie można wrzucać do pojemników usytuowanych w Domu Kultury w Przeciszowie, w Urzędzie Gminy Przeciszów oraz w szkołach.

Wykonawca usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych wyłoniony w drodze przetargu w ramach świadczenia usługi, zobowiązany będzie do zorganizowania i prowadzenia stacjonarnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Z uwagi na to, iż świadczenie usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych w 2016 roku wygrało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych EMPOL sp. z o.o., punkt ten będzie prowadzony w Choczni przy ul. T. Kościuszki 304.

W godzinach pracy punktu, mieszkańcy gminy Przeciszów z nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, będą mogli przywieźć odpady segregowane (papier i tekturę, tworzywa sztuczne, szkła, metale), odpady przeterminowanych leków i chemikaliów oraz pozostałych odpadów niebezpiecznych, wchodzących w skład odpadów komunalnych, odpady wielkogabarytowe, odpady zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, zużyte opony i odpady zielone.

Punkt ten będzie czynny w dni robocze od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 – 17:00, a w soboty od 8:00 do 13:00. Mieszkańcy będą musieli wykazać, że mieszkają na terenie gminy Przeciszów poprzez okazanie dokumentu tożsamości. Transport odpadów do punktu mieszkańcy zapewniają we własnym zakresie i na własny koszt.

Niezależnie od faktu utworzenia stacjonarnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych nadal będą działać mobilne punkty zbiórki odpadów (zbiórka odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, zbiórka opon oraz zbiórka odpadów niebezpiecznych i problemowych odbywać się będzie jak dotychczas raz w roku w okresie jesiennym). ■

## Album do zakupu!

**Proponujemy zakup okolicznościowego albumu „Historia Szkoły w Przeciszowie, 1860 – 2015”, w cenie 20 zł. Książka jest do nabycia w GBP i w ZSP-G Przeciszowie. Dochód ze sprzedaży będzie przeznaczony na cele szkolne.**

# Złote Gody w naszej gminie



*Janina i Julian Fuczkanie*



*Stefania Bik*



*Zofia i Jan Matlakowie*



*Anna i Henryk Kozubowie*



*Wanda i Tadeusz Górecki*



*Anna i Józef Kajdasowie*



*Anna i Julian Bartulowie*



*Anna i Stanisław Krzemieniowie*



*Cecylia i Piotr Kasperkowie*



*Czesława i Bronisław Ćwiekowie*



*Władysława i Władysław Bikowie*



*Władysława i Jan Oleksowie*



*Władysława i Stanisław Kramarzowie*



*Zofia i Jerzy Rałowie*



*Zofia Frączek*



#### **Czasopismo Mieszkańców Gminy Przeciszów**

*Kwartalnik redagowany w składzie: redaktor naczelny Ryszard Tabaka, z-ca redaktora naczelnego Edyta Krzyścin, sekretarz redakcji Ewa Głogowska. Współpraca: Jan Kajdas, Bartłomiej B. Kasperczyk, Łukasz Fuczek, Piotr Tobiczky.*

*Adres redakcji: Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie, ul. Długa 6, 32-641 Przeciszów, tel. 33 841-32-70, [www.gbprzeciszow.pl](http://www.gbprzeciszow.pl).*

*Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie.*

*Druk: Drukarnia i Wydawnictwo Grafikon, Jaroszwice 324, 34-100 Wadowice, tel. 33 873-46-20*

*Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich poprawy, skracania, zmian tytułów i śródtytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.*

**ISSN 1895-7498 Nakład: 500 egz.**